Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 157 | BYDGOSZCZ, środa dnia 13 lipca 1938 r. | Rok XXXII.

Około 2300 masonów w Polsce?

Dzieją się w Polsce rzeczy na pozór niezrozumiałe. Oto poseł Budzyński z grupy Sławka w dniu 19 lutego br. żądał postawienia w stan oskarżenia (na mocy artykułu 165 k. k.) kilku wysokich urzędników państwowych za przynależność do masonerii, a więc do zakazanych tajnych związków. Między innymi wymienił Zygmunta Dworzańczyka. Oskarżenia nie wytoczono, a p. Zygmunt Dworzańczyk awansował na dyrektora departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej, któremu patronuje minister Kościałkowski, jak wiadomo, ożeniony z żydówką. Nowa interpelacja w Sejmie. O skutek nie pytajmy. Rząd sobie z tego Sejmu akurat tyle robi, co społeczeństwo, czyli nic.

Równocześnie otrzymaliśmy wiadomość, że *minister opieki społecznej zwolnił ze stanowiska naczelnika wydziału Polaka, a w jego miejsce mianował żyda, głośnego już Birnbauma.*

Z faktami tymi zbiegł się poniekąd głośny już artykuł w młodo-konserwatywnej „Polityce" (dawniej „Bunt Młodych") pod tytułem „Kilka uwag o masonerii w Polsce". Autor podpisał się literami L. K. Według zgodnej opinii prasy jest to p. Leon Kozłowski, były premier, nie tyle „wybitny polityk", jak go nazywa „Polityka", lecz człowiek, który na nieszczęście Polski zajmował zbyt długo wybitne stanowisko polityczne. Z masonerią nie walczył wtedy, gdy miał władzę w ręku, a rozpoczął ją obecnie, gdy się poróżnił nawet z Ozonem. Nie oszczędza też kół rządzących, ale ostrze ataku skierował jednak pod adresem opozycji. Twierdzi on, że wśród opozycji działają przedstawiciele lóż Wielkiego Wschodu (obrządek francuski), a ma ich być około 360. Wymienia nazwiska prof. St. Strońskiego, Paderewskiego, generała Sikorskiego, profesora Kota i marszałka Rataja (dwaj ostatni ze Stronnictwa Ludowego). *Koła kierownicze w Polsce należą według p. L. K. do loży szkockiej* (obrządku angielskiego). Członków w Polsce jest około *1900*, ale nazwisk żadnych autor nie wymienia, z wiadomych względów. Zresztą na tym tle były już konfiskaty. Zależnymi od masonerii angielskiej są *Rotary Cluby* i YMCA, a od francuskiej Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela (na czele stoi francuski żyd Basch). Wreszcie istnieją loże czysto żydowskie Juda Juda. Wszystkie razem słuchają wskazówek Wielkiej Rady masońskiej, choć „w terenie" się zwalczają. O tajemniczości w lożach rewelacje p. L. K. nic nowego nie przynoszą, bo dawno wiemy, jaką tajemnicą masoneria otacza swoją organizację.

L. K. twierdzi, że materiały czerpał z katalogów masońskich, łatwo dostępnych w Szwajcarii i zapowiada, że „powie więcej, gdy przyjdzie czas na opublikowanie katalogów masońskich" w Polsce. Oby to nastąpiło jak najprędzej i oby p. L(eon) K(ozłowski) dotrzymał słowa!

Niezrozumiałym jest dla nas twierdzenie, że

„Od roku 1930 marszałek Piłsudski rozpoczął likwidację wpływów szkockich, a wprowadzenie konstytucji miało być ostatecznym usunięciem wpływów szkockich na życie Polski. Śmierć przerwała tę pracę".

W nowej konstytucji nie widzimy nawet cienia zamiaru walki z masonerią i

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Nowe zaostrzenie między Pragą a Berlinem.

„Polityka dyktatury czeskiej"

wywołuje zdenerwowanie w Niemczech.

Berlin, 12. 7. (PAT). Po okresie wyczekiwania tutejszych kół politycznych w sprawie czechosłowackiej nastąpił **nagły zwrot, spowodowany wiadomościami, nadesłanymi z Pragi.** Według posiadanych tu informacyj, zaszła w Pradze w ostatnich 48 godzinach zmiana w taktyce polityków czeskich, wskazująca — jak oświadczają tu — na **„wyraźny sabotaż" statutu narodowościowego.** Gabinet czeski zmierza podobno obecnie do ustalenia poszczególnych punktów tego statutu wyłącznie w porozumieniu z partiami czeskimi. Pragnie on bez porozumienia z przedstawicielami poszczególnych narodowości **prowadzić nadal w Czechosłowacji politykę dyktatury czeskiej.**

Prasa poniedziałkowa występuje bardzo kategorycznie przeciwko tej taktyce gabinetu Hodży, przestrzegając zagranicę, by **nie dała się brać na lep propagandy czeskiej, mówiącej o szerokim zakresie statutu narodowościowego.**

Czesi nie chcą dać autonomii mniejszościom.

Mor. Ostrawa, 12. 7. (PAT). W związku ze stałym odwlekaniem ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyj mniejszościowych i sprawy statutu narodowościowego w czeskiej prasie koalicyjnej dają się zauważyć nastroje wyraźnego zdenerwowania. **Prasa liczy się na ogół z odrzuceniem statutu przez partię sudecko-niemiecką.** Z drugiej strony jednak zwykle dobrze poinformowane „Lidove Noviny" z Brna podkreślają z całą stanowczością, że jakakolwiek dyskusja na temat autonomii w sprawach narodowościowych jest niedopuszczalna. **Można mówić o samorządzie w rozumieniu samodzielnego wykonywania ogólnie obowiązujących ustaw na pewnych ściśle określonych obszarach i w pewnych granicach prawnych, ale nie wolno dyskutować o autonomii terytorialnej czy narodowościowej, któraby oznaczała dwoistość w państwie.** Równocześnie komunistyczny „Ostravsky Delnicky Denik" stwierdza, że nie tylko karlsbadzkie postulaty Henleina nie mogą być podstawą dyskusji, ale nawet niektóre punkty przygotowywanego statutu, dotyczące rozszerzonego samorządu narodowościowego, muszą — zdaniem dziennika komunistycznego — budzić bardzo poważne zastrzeżenia.

Czesko-niemiecka wojna radiowa.

Berlin, 12. 7. (PAT). Prasa wiedeńska i berlińska donosi, że **rząd czechosłowacki uruchomił na Morawach radiostację, która przeszkadza transmisjom rozgłośni wiedeńskiej.** „Angriff" stwierdza w związku z tym, że nawet w wypadku, gdyby udało się zagłuszyć stację wiedeńską, bezpodstawnym jest przypuszczenie, ażeby tego rodzaju przeszkody mogły rozdzielić więzy krwi, łączące Niemców po jednej i drugiej stronie granicy.

—::—

Skok przez Atlantyk.

Lot milionera amerykańskiego dokoła świata

Howard Hughes przeleciał z Ameryki do Paryża.

Floyd Bennett (St. Zjedn.), 12. 7. (PAT). W niedzielę wystartował stąd **do Paryża, jako pierwszego etapu w locie dookoła świata, lotnik Howard Hughes.** Start odbył się wkrótce po godz. 23 czasu miejscowego, przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Samolot jest typu „Lockheed 14" o 2 motorach siły 110 hp. Załogę stanowi 5 osób. Hughes jako pilot, dwóch lotników — pomocników: Harry Connor i por. Thomas Thurlow, radiooperator Stoddort i mechanik Lund. Samolot dostarczony jest przez komitet organizacyjny wystawy w Nowym Jorku w 1939 r. Hughes wiezie z sobą **listy z zaproszeniem przybycia na wystawę nowojorską do szefów wszystkich państw,** nad którymi lot będzie się odbywał.

Nowy Jork, 12. . (PAT). O godz. 1,55 czasu miejscowego Hughes doniósł, że przelatuje nad Nową Szkocją w Kanadzie **Warunki atmosferyczne były bardzo dobre** przy doskonałej widzialności.

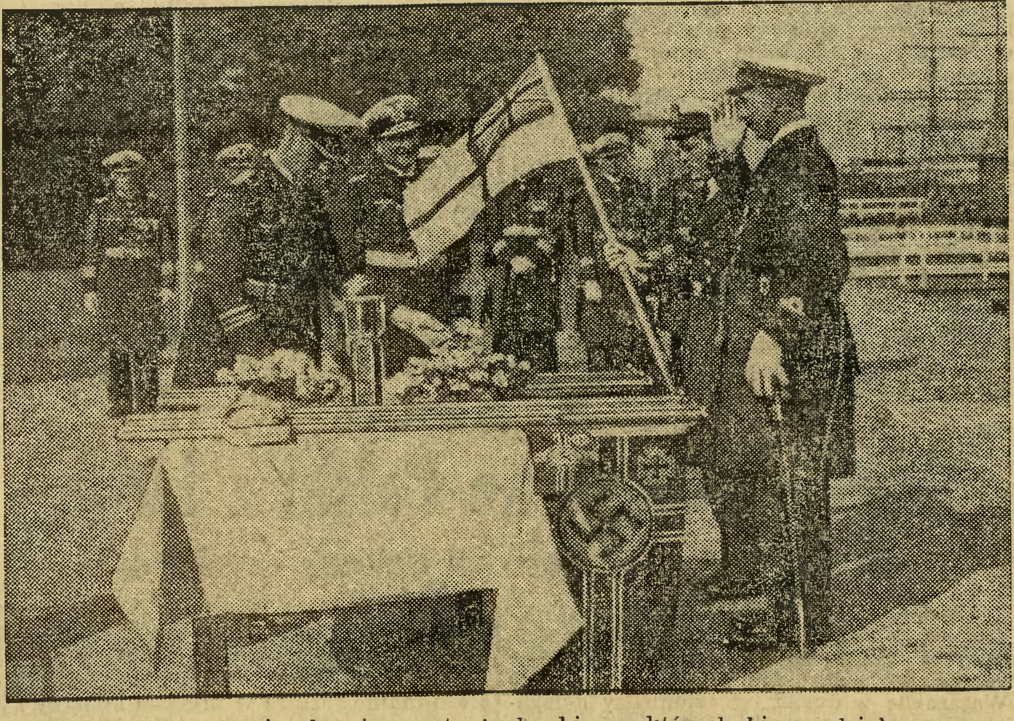
Nowy Jork, 12. 7. (PAT). Samolot Hughes znajdował się o godz. 5,30 (czas miejsc.) na północ od Nowej Ziemi o 1.740 km od N. Jorku. Leciał na wysokości 2270 mtr z szybkością 310 km przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Nowy Jork, 12. 7. (PAT). Statek „Ile de France" donosi, że o godz. 10 m 25 odebrał radiogram od lotnika Hughesa. **Lotnik doniósł, że znajduje się w odległości 3620 km od Nowego Jorku i 965 km od wybrzeży Irlandii.**

Paryż, 12. 7. (PAT). Lotnik Hughes wylądował w poniedziałek o godz. 16,55 na lotnisku w Le Bourget.

Londyn, 12. 7. (PAT). Hughes przebył przestrzeń Nowy Jork — Paryż w **16 godzin 35 minut.** Lot Lindberha na tej samej trasie trwał 33 godz. 30 min.

Marynarze 11 narodów w Kilonii.



W Kilonii odbywają się obecnie regaty żeglarskie, w których biorą udział reprezentacje marynarki wojennej 11 narodów, m. in. i Polski. Na zdjęciu — uroczyste otwarcie regat na moście Winety w Kilonii.

Prof. Kot oświadcza, że z masonerią nie ma nic wspólnego.

Kraków, 12. 7. (Tel. wł.). Profesor Stanisław Kot nadesłał Polskiej Agencji Agrarnej następujące oświadczenie: „Rewelacje pana L. K. w „Polityce", powtórzone przez większość prasy podały moje nazwisko pośród rzekomych masonów na podstawie rzekomych jakichś katalogów, ogłoszonych przez wolnomularstwo. Nie mieszając się do prowadzonej na łamach dzienników dyskusji o masonerii, pragnę stwierdzić z naciskiem, że **nigdy i nigdzie w żadnej organizacji wolnomularskiej ani bezpośrednio, ani pośrednio nie uczestniczyłem. Na zaproszenie do wstąpienia do masonów, skierowane do mnie swojego czasu ze środowiska ideowo-politycznego, do którego p. L. K. przynależy, odpowiedziałem odmownie".**

Około 2300 masonów w Polsce?

Ciąg dalszy.

dlatego p. L. K. nie wskazuje wyraźnie tych postanowień, któreby podobny zamiar uzasadniały.

*

Konserwatywny „Czas" nawiązując do artykułu p. L. K., takie wypowiada uwagi:

„Skoro p. (L. K.) twierdzi, że osobistości zajmujące w Polsce kierownicze stanowiska są masonami i skoro daje nam do zrozumienia, że nazwiska ich figurują w owych wydawanych w Genewie oficjalnych katologach masońskich, to musimy się zwrócić pod adresem czynników rządzących z jak najbardziej kategorycznym żądaniem wyświetlenia całej tej sprawy. Przecież to, co napisał w swym artykule p. (L. K.), jest straszliwym oskarżeniem grupy rządzącej, oskarżeniem tym bardziej ciężkim, że nie wyszło ono spod pióra jakiegoś trzeciorzędnego nikomu nieznanego i goniącego za tanią sensacją dziennikarza, ale że sformułował je wybitny polityk, człowiek, który niedawno zajmował najwyższe stanowiska w hierarchii państwowej, a więc człowiek, który z pewnością zdaje sobie sprawę z ciężaru swych twierdzeń. To jest coś więcej niż głośna w swoim czasie interpelacja posła Budzyńskiego w sprawie przynależności do masonerii jakichś pozbawionych wszelkich wpływów urzędników, to jest oskarżenie rzucone pod adresem czołowych osobistości reżimu. *I to musi być wyjaśnione.*

Sprawa owych katalogów, na które powołuje się p. (L. K.) winna być wyświetlona jak najrychlej, ich autentyczność dokładnie zbadana, nazwiska, które figurują w tych katalogach opublikowane. I to bez względu na to, czyje to są nazwiska, ministra czy referenta, politycznego przywódcy czy zwykłego pionka.

Gdy chodzi o polityków opozycyjnych, których p. (L. K.) oskarża o przynależność do masonerii, można troskę o wyjaśnienie tego zarzutu pozostawić ich inicjatywie. Gdy jednak chodzi o zarzut dotyczący osób pozostających na kierowniczych stanowiskach w służbie państwowej musi wkroczyć władza. Sprawą tą powinien się zająć Minister Sprawiedliwości, wdrażając niezwłocznie energiczne śledztwo. Na jego wszczęcie i wynik opinia publiczna czekać będzie z niecierpliwością".

Tak jest, z wielką niecierpliwością. Naród polski ma prawo wiedzieć, jakie wpływy wywołują w Polsce posunięcia, które są dla niego niezrozumiałe.

*

Jeszcze jedna uwaga. Artykuł pana L. K. zawiera następujące twierdzenie:

„Politykę prowadzi wielka loża w *każdym kraju*, a tam gdzie jej wpływy są dość silne, *powołuje i odwołuje rządy*".

W każdym kraju! A więc także w Polsce? Kogoś tu p. *L. K.* dwustronnie osaczył. Szkoda, że p. *L. K.* milczy o tym, czy wielka loża prowadziła także politykę rządu, którego premierem był p. *L*(eon) *K*(ozłowski). Bo jeśli wielka loża prowadzi politykę *w każdym kraju*, to prowadziła ją zapewne także w kraju, który my nazywamy Polską. Pan *L. K.* milczy **niestety także o tym, czy rząd, którego p.** *L*(eon) *K*(ozłowski) był premierem — był także przez wielką lożę „powołany i odwołany"?

Niemniej zadziwia nas dalszy ciąg głębokiej medytacyj masońskich p. *L. K.*, kiedy z powagą wtajemniczonego pisze:

„Ustrój parlamentarny, wielopartyjny, demoliberalny, oto *najkorzystniejsze warunki dla rządów masońskich*."

Tu mamy już mocne natarcie na opozycję, cios gwałtowny, argument niemal maczugowy. Teraz wszystko już wiemy. Grupa pułkowników i p. *L. K.* boją się — demokracji, *mają strach przed ustrojem i rządami parlamentarnymi.*

W ustroju demokratycznym jednak p. L. K. nie potrzebowałby się obawiać konfiskaty dokładnych rewelacji, chyba, żeby musiał obawiać się — sądu, gdyby twierdzenia jego nie zgadzały się z prawdą.

Dostał pomieszania zmysłów na skutek rozebrania domku...

Echa interpelacji w sprawie zarządzenia p. premiera.

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Pos. dr Kornel Krzeczunowicz prosi nas o ogłoszenie kopii listu swego do „Gazety Polskiej" skierowanego, którego redakcja nie zamieściła:

Warszawa, dn. 8 lipca 1938 r.

Szanowna Redakcja
„Gazety Polskiej"
w/m

W rubryce „Niedyskrecje" nr 185 z dnia 8 bm. zainteresowali się Panowie jednym szczegółem mojej interpelacji, a mianowicie ilustracją jednego z czterech punktów tej interpelacji na podstawie niesprawdzonej wiadomości prasowej — i stwierdzili Panowie, **że śp. Ślibioda, który rzekomo miał popełnić samobójstwo na skutek rozebrania przez władze jego stodoły nie był wcale rolnikiem lecz zawodowym żebrakiem.**

Żałując, że Panowie nie zainteresowali się całością problemu, lecz tylko tym jednym szczegółem, dziś już oświadczam, że będę szczęśliwy, jeżeli konstatacja Panów okaże się prawdziwą i śmierć śp. Ślibiody nie okaże się **w żadnym związku z zarządzeniami Pana Premiera.** Pod tym warunkiem najchętniej się zgodzę, że popełniłem „gaffę".

Niestety, radość moja będzie krótką, bo dziś znów donoszą dzienniki o tym, że niejaki **Minkus z Kraśnika dostał pomieszania zmysłów na skutek rozebrania domku,** w którym mieszkał wraz z rodziną, złożoną z 7 osób, a ponadto otrzymałem wiadomość **sprawdzoną** przez miejscowy związek właścicieli nieruchomości, że Anna Przybylska zamieszkała w Łodzi, Zduńska 16 **zmarła na skutek szykan zastosowanych do niej jako właścicielki nieruchomości przez miejscowe władze.**

Prosząc o zamieszczenie powyższego wyjaśnienia na łamach swego poczytnego pisma pozostaję z poważaniem

(—) Kornel Krzeczunowicz
poseł na Sejm.

Zachwiane rewelacje b. premiera o masonach opozycji.

Pan L. K. grozi kompromitacją.

Warszawa, 12. 7. Rewelacje masońskie pana (L. K.) wywołały dość ożywioną reakcję w prasie i w opinii publicznej.

Zawsząd, jak pisze „Kurier Polski" — wysuwane są niemal zgodne dwa postulaty:

1) **aby autor rewelacyj pan (L. K.) po rycersku uchylił przyłbicy i podał sam do wiadomości społeczeństwa swe imię i nazwisko.**

2) **aby pan (L. K.) nie czekał aż „przyjdzie czas", ale aby zaraz opublikował przede wszystkim nazwiska masonów na „kierowniczych stanowiskach" w Polsce.**

Żądania te są całkowicie słuszne i w pełni uzasadnione. Otoczenie pana (L. K.) postarało się o to, aby cały kraj wiedział, **że autorem masońskich rewelacyj jest b. premier sen. Leon Kozłowski i że on właśnie kryje się pod literkami (L. K.).** Opinia domaga się słusznie, aby **p. (L. K.) wyszedł z za parawanu literek,** aby sam ogłosił publicznie swoje imię i nazwisko, **i aby wziął na siebie całkowitą odpowiedzialność za swoje rewelacje.**

Nie widzimy żadnej przeszkody, dla której karta działalności publicznej b. premiera i senatora Kozłowskiego nie miałaby być zapisana również wydarzeniami z wyprawy przeciw „dzieciom wdowy" i „braciom w fartuszkach".

Ogłoszenie nazwisk masonów na „kierowniczych stanowiskach" w Polsce **stało się po prostu nieodzowną koniecznością. I to ogłoszenie niezwłoczne.**

Jest to konieczne tym bardziej, że opublikowani dotychczas „masoni" z opozycji przeczą kategorycznie, jakoby do masonerii należeli. Wśród wymienionych przez b. premiera Kozłowskiego „masonów" z loży Wielkiego Wschodu figurowało nazwisko znakomitego uczonego polskiego i wybitnego działacza Stronnictwa Ludowego prof. Stanisława Kota. (Oświadczenie prof. Kota zamieszczamy na innym miejscu.)

Oświadczenie prof. Kota jest wydarzeniem dużej wagi. B. premier Kozłowski wymienił, jak donieśliśmy, **w ogóle pięć nazwisk jako rzekomych masonów.** Przypominamy, że są to nazwiska: Paderewski, gen. Sikorski, b. marszałek Rataj, prof. Stroński i prof. Kot. Spośród wymienionych dotychczas tylko prof. Kot uznał za wskazane złożyć oświadczenie, przeczące prawdziwości rewelacyj b. pana premiera.

TANGO NOTTURNO
JA LUBIĘ GWIZDAĆ
Największe przeboje na płytach
SYRENA
Śpiewa Mieczysław Fogg (13076

To oświadczenie zupełnie wystarcza, aby zachwiać całym oskarżeniem b. premiera Kozłowskiego. Bo skoro p. (L. K.) „widział" w katalogu członków Wielkiego Wschodu, nazwisko prof. Kota, który do masonerii w ogóle nie należy, to społeczeństwo musi podać w wątpliwość wszystkie rewelacje b. premiera i postawić nad nimi znak zapytania.

W tych warunkach autor rewelacyj **musi przedstawić dowody na prawdziwość swych odkryć. W przeciwnym razie grozi mu kompromitacja.**

B. premier Kozłowski ma głos. Czeka na niego z niecierpliwością całe społeczeństwo.

Czym się to skończy?

Kłajpeda jest podminowana nienawiścią niemiecko-litewską.

Ryga, 12. 7. (PAT). Donoszą z Kłajpedy: Wielkie naprężenie, panujące w Kłajpedzie, **bynajmniej nie ustaje.** Dyrektoriat kraju kłajpedzkiego ogłosił w prasie wyjaśnienia w związku z zajściami z dn. 4, 21 i 28 czerwca w porcie kłajpedzkim. W komunikacie tym stwierdza się, że **winną godnych ubolewań zajść jest policja portowa i graniczna, jak również sami Litwini.** Litewska **prasa wyraża z tego** powodu oburzenie, określając wyjaśnienia dyrektoriatu jako stronnicze. Jednocześnie prasa komunikuje, że sfery oficjalne wzywają społeczeństwo litewskie do utrzymania spokoju i powstrzymania się od wszelkich polemik, co może być wykorzystane przez wrogów Litwy.

Śledztwo w sprawie zajścia z dn. 28 czerwca dobiega końca. Wytoczone są dwie sprawy: **o zajścia w związku z przybyciem statku „Preussen" oraz o zajścia przy wjeździe statku „Hansastadt Danzig".** Oburzenie na postępowanie policji autonomicznej wśród ludności litewskiej było tak wielkie, że po dniu 28 czerwca przez kilka dni **nie widziało się na ulicach Kłajpedy policjantów, którzy unikali w ten sposób reakcji ze strony litewskiej.**

Wczoraj wszystkie księgarnie litewskie w Kłajpedzie odwiedzili urzędnicy policji autonomicznej i **skonfiskowali wystawione fotografie ofiary zajść z dn. 28 czerwca,** Litwina Kontauskasa, który — jak wiadomo — został zabity. Fotografie te zostały wydane przez kolegów Kontauskasa i organizację młodzieży litewskiej w Kłajpedzie i miały napis „Niech ziemia tobie będzie lekką za ofiarę życia, którą złożyłeś na ołtarzu ojczyzny".

Stosunki handlowe Polski z Litwą.

Nafta, węgiel i żelazo za bekony i nasiona.

Kowno, 12. 7. (PAT). Prasa litewska podaje projekt **uregulowania stosunków handlowych polsko-litewskich,** który będzie podstawą obrad, jakie toczyć się będą w Warszawie w dn. 12 bm. pomiędzy delegacjami polską i litewską. Przewiduje się, że **obroty między obu krajami wyniosą około 20 miln. litów rocznie.** Litwa kupować ma w Polsce naftę, żelazo, węgiel i manufakturę. Przewiduje się, że **Polska natomiast sprowadzać będzie z Litwy bekony dla celów eksportowych oraz niektóre nasiona.** Ewentualne różnice w bilansie miałyby być wyrównywane ze strony Polski spławem materiałów drzewnych, pochodzących z wyrębu lasów na Wileńszczyźnie.

Sukcesy wojsk powstańczych na lądzie i w powietrzu.



GENERAŁ VARELA
prowadzi natarcie wojsk narodowych na Walencję.

Salamanka, 11. 7. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: **Na froncie Castellon wojska powstańcze przebyły dwie nieprzyjacielskie linie obronne i zajęły łańcuch górski Puntal oraz kaplicę Santos de Piedra.** Oddziały powstańcze dowodzone przez gen. Garcia Valino złamały opór nieprzyjaciela na odcinku Sierra de Espadan i posunęły się naprzód. W nocy z piątku na sobotę lotnicy powstańczy **bombardowali fabrykę materiałów wojennych Hispano Suiza w San Andres pod Barceloną,** dworzec w Sagonte oraz magazyn amunicji w Cros w pobliżu Barcelony. W niedzielę samoloty powstańcze bombardowały dwa miasta w prowincji Tarragona.

Madryt, 11. 7. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony stwierdza, że na froncie Castellon toczą się **gwałtowne walki na południe od Artana** oraz na odcinku Piedras Aolo. Samoloty powstańcze bombardowały w sobotę miasta Walencję, Silla, Algenechi i Benifayo.

Czego dokonało lotnictwo włoskie w Hiszpanii.

Rzym, 12. 7. (PAT). „Giornale d'Italia" ogłasza dane statystyczne, dotyczące **działalności lotnictwa ochotniczego włoskiego w ciągu ostatnich 3 miesięcy na terenie Hiszpanii.** W ciągu okresu tego lotnictwo ochotnicze wykonało 7.565 lotów, które trwały łącznie 14.174 godzin. Zrzucono 1.440.866 kg materiałów wybuchowych i zużyto 180.000 naboi.

Anglia nawiązuje stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco.

Londyn, 12. 7. (PAT). Reuter dowiaduje się, że **b. poseł brytyjski w Meksyku O'Malley uda się wkrótce do Hendaye w charakterze chargé d'affaires.**

Burze, pioruny, ulewne deszcze.

W górach spadł obfity śnieg.

Wadowice, 12. 7. (PAT.) Skutkiem dwudniowych ulewnych deszczów w pow. wadowickim **wezbrała silnie rzeka Skawa wraz z dopływami.** Stan wody na Skawie wynosił w poniedziałek wieczorem 1,50 m. Z gór donoszą o dalszym wezbraniu wód. Starosta powiatowy zarządził pogotowie powodziowe.

Pińsk, 12. 7. Wczoraj nad Polesiem w godzinach popołudniowych przeszła **gwałtowna burza, trwająca około 5 godzin.** Na terenie województwa zanotowano kilkanaście **wypadków śmiertelnych od piorunów.**

Zakopane, 12. 7. (PAT.) Po gwałtownej burzy, jaka przeszła tu w sobotę po południu i z kilkoma nawrotami trwała do wczesnych godzin rannych w niedzielę, nastąpiło silne zachmurzenie, **a później spadł długotrwały deszcz przy znacznym obniżeniu się temperatury. W górach od wysokości ok. 1400 m spadł obfity śnieg, który począwszy od hali Gąsienicowej pokrył całe Tatry kilkunastocentymetrową powłoką.**

Kraków, 12. 7. (PAT.) Padające od soboty wieczór deszcze na terenie województwa krakowskiego szczególnie silne w rejonach górskich, spowodowały w ostatnich godzinach **bardzo znaczne podniesienie się wód na niektórych rzekach, głównie na Wisłoce, Dunajcu, Ropie i Jasiołce.** Na rzekach tych w szeregu punktach **woda przekroczyła stan alarmowy.**

Również znaczne podniesienie się stanu wód zanotowano na Sole, Rabie i Skawie, nie osiągając jednak jeszcze nigdzie poziomu alarmowego. Stan wody na Wiśle pod Krakowem wykazuje stały przybór w związku z napływającymi wodami z rzek górskich. **Opady atmosferyczne, zarówno w rejonach górskich, jak i w dolinach trwają w dalszym ciągu.**

Na marginesie

Od ostatniego procesu hitlerowskiej organizacji na Śląsku minęło już parę miesięcy. I sprawa kęsowska przycichła. I ton prasy niemieckiej w Polsce się uspokoił.

To są zewnętrzne objawy stanowiska mniejszości niemieckiej w Polsce. Czyżby się uspokoili? Czyżby nareszcie doszli do jedynego mądrego wniosku, że tylko lojalność wobec państwa jest ich jedyną drogą postępowania w Polsce?

Pewnie, że tak byłoby najlepiej, ale nie trzeba się zbytnio łudzić. Do lojalności Niemcom naszym jeszcze bardzo dużo brakuje, zwłaszcza teraz, gdy „anszluss" austriacki i przykład p. Konrada Henleina mają swoją zachęcającą wymowę.

Wprawdzie nakazy z Niemiec hamują zewnętrzne wystąpienia antypolskie, ale — trzeba umieć czytać między wierszami, trzeba czujnie słuchać, co świta w głowach i młodych i starych Niemców, którzy przez 20 lat życia w niepodległej Polsce nie potrafili nawet nauczyć się po polsku.

Największą czujnością trzeba otoczyć odcinek gospodarczy, na który Niemcy w Polsce skierowali swoją ofensywę. Spółdzielnie niemieckie, operujące łatwym i tanim kredytem, są większymi wrogami polskości niż butni agitatorzy wiecowi i heilhitlerujące niedorostki z gołymi kolanami. Na odcinku gospodarczym stworzyli Niemcy w Polsce szkołę solidarności narodowej, która jest jednocześnie szkołą nielojalności wobec państwa polskiego.

Notujemy fakty:

Pastor gminy ewangelickiej (unijnej) w Bydgoszczy nawołuje w świątyni przy placu Kościeleckich do kupowania tylko u Niemców i do popierania wyłącznie niemieckich rzemieślników.

Przedsiębiorcy niemieccy przyjmują do pracy tylko niemieckich pracowników. Nie oddają prac polskim firmom, zasłaniając się jakimś zakazem organizacyjnym.

Są to oczywiście rzeczy prawem nie zakazane. Ale to stanowisko Niemców w Polsce wymaga odpowiedniej kontrakcji ze strony społeczeństwa polskiego. Na bojkot trzeba odpowiedzieć bojkotem.

Pamiętajmy:

Każdy grosz, wpłacony Niemcowi, wzmacnia gospodarczo niemczyznę, fortyfikuje placówki przeciwpolskie, wspomaga niemieckie szkoły nielojalności. Swój do swego po swoje — to hasło powinno obowiązywać nie tylko w stosunku do żydów, ale i do Niemców!

—o—

Humor polityczny.

UTY JAPOŃSKIE.

Gdy lud gniotą samuraje...

Gdy lud gniotą samuraje —
lud podnosi pięści.
Burza wisi ponad krajem,
gdy lud gniotą samuraje.

Cóż stąd, że ktoś z win się kaje,
gdy już kość zachrzęści?
Gdy lud gniotą samuraje —
lud podnosi pięści.

Kto ze zbójem wciąż przestaje...

Kto ze zbójem wciąż przestaje —
Sam jest z tego rodu.
Brzydzą się tym samuraje,
Kto ze zbójem wciąż przestaje.

Zbój wychodzi na rozstaje,
wdziera się do grodu...
Kto ze zbójem wciąż przestaje —
sam jest z tego rodu.

Źle jest, gdy lud się nie śmieje...

Źle jest, gdy lud się nie śmieje,
a zęby zaciska.
Bardzo źle się w państwie dzieje,
wtedy, gdy się lud nie śmieje.

Tron na pewno się już chwieje
i rewolta bliska —
wtedy, gdy się lud nie śmieje,
a zęby zaciska.

Lud do czasu milcząc, płaci...

Lud do czasu milcząc, płaci
samurajów klice,
która na tym się bogaci,
że lud tak cierpliwie płaci.

Lecz gdy lud cierpliwość straci —
wyjdzie na ulice...
Lud do czasu milcząc, płaci
samurajów klice.

(„Nowa Rzeczpospolita")

List z Paryża.

Nad trumną Ottona Bauera.

Socjaliści wiedeńscy przygotowali „anszluss".

Samobójcza polityka doprowadziła do klęski.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w lipcu.

Pod murem Komunardów na cmentarzu Père Lachaise złożono do ziemi trumnę Ottona Bauera. Wielki przywódca socjalistycznych mas austriackich, człowiek, który jeszcze dziesięć lat temu był potęgą, **umarł na wygnaniu, w nędzy, przeżywszy straszną klęskę tego ruchu, którym przez długie lata kierował.** I ten pogrzeb paryski nasuwa wiele refleksji, będących może w sprzeczności z oficjalnymi głosami miejscowej prasy socjalistycznej, lecz kto wie, czy nie pozbawionych słuszności. Albowiem **historia socjalizmu austriackiego po wojnie jest bardzo poważnym przyczynkiem do dziejów — upadku Austrii.** A zarazem stanowi klasyczny przykład jak mszczą się w polityce metody oceniania biegu wypadków pod kątem jedynie własnej partii, co więcej, jak fatalne skutki pociąga dla samej partii kierowanie się względami chwilowej tylko koniunktury i niewyciąganie z danych założeń wszystkich konsekwencyj na przyszłość.

Dwie twarze Ottona Bauera.

Otto Bauer był pod koniec swego życia fanatycznym zwolennikiem niepodległości Austrii. Do ostatnich swych dni **stał na bastionie walki z Trzecią Rzeszą, która wyciągała swe macki po Wiedeń,** walczył z hitleryzmem i pangermanizmem. Świetny pisarz — rzucał gromami argumentów w obronie wolności, pokoju, bezpieczeństwa Europy. Otóż w długim okresie powojennym nie było większego zwolennika anszlussu, większego szampiona „usunięcia śmiesznej granicy" jak właśnie Otto Bauer. I nikt bardziej od niego nie przyczynił się do budowy tego logicznego łańcucha faktów, które musiały doprowadzić do tragedii z dnia 9 marca 1938.

Wbrew ogólnemu mniemaniu, dążenia separatystyczne w Austrii bezpośrednio po wojnie, były silne zarówno wśród warstw chłopskich jak i wśród mieszczańskiej inteligencji. Gdy załamał się front nad Piavą — **zjawiły się w Wiedniu dawne kolory Babenbergów.** Odmienna psychika społeczeństwa, różnice całych wieków tradycji, wreszcie wspomnienia wojen z Prusami — wszystko to składało się na silne poczucie odrębności krajów alpejskich. Bardzo charakterystycznym jest mało znany szczegół, że **pierwsze dążności „anszlussowe", które pojawiły się w Tyrolu w 1919 roku, głosiły hasło połączenia się nie z Niemcami — lecz ze Szwajcarią.**

Karygodne błędy socjalistów.

Natomiast zwolennikami jak najszybszego wcielenia Austrii do Rzeszy — byli **socjaliści wiedeńscy.** W Niemczech dochodziła do władzy potężna druga międzynarodówka. Słabo przeciwstawiało się jej centrum, partie prawicowe nie cieszyły się popularnością. Przywódcom socjalizmu wydawało się, że pomoc, którą rozporządzał proletariacki Wiedeń, będzie rozstrzygająca. Z tego więc powodu zarówno na terenie własnym jak i międzynarodowym **wysunęli te same argumenty anszlussowe, które w kilkanaście lat później przejęli ze stenograficzną dokładnością ich przeciwnicy.**

To był pierwszy, olbrzymi błąd socjalistycznej partii austriackiej. Za nim poszły następne. Stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne zaproponowały socjalistom wiedeńskim współpracę. Zwolennikiem porozumienia był nikt inny, jak genialny kanclerz austriacki, **ks. Seipel.** Można było wypracować wspólny program, można się było zgodzić na pewne wspólne cele. Całe ustępstwo socjalistów polegałoby tylko na zdawaniu sobie sprawy z faktu, że **nie są sami, że muszą się liczyć z ogólną sytuacją, że swoje cele należy przystosować do interesów nie tylko jednej warstwy, ale całego społeczeństwa.** Tymczasem w Wiedniu rozpętała się demagogia, której zastraszające postępy napełniały obawą wyznawców zasad prawdziwie demokratycznych. Doszło do tego, że roztargniony tłum spalił Pałac Sprawiedliwości. Zaczęły się mnożyć objawy nadużyć, **które z biegiem czasu wykopały przepaść między ludnością wiejską i mieszczaństwem z jednej, a socjalistami z drugiej strony.**

Socjaliści zniszczyli Austrię.

Austria mogła się stać drugą Szwajcarią, Szwecją lub Danią, wzorem państwa demokratycznego, o wielkich perspektywach rozwoju społecznego, który można było oprzeć na jedynie zdrowych i twórczych zasadach **ewolucji.** Tymczasem socjaliści austriaccy, obawiając się konkurencji komunistycznej — za często i za głośno posługiwali się słowem **„rewolucja".** A rewolucji społeczeństwo zmęczone wojną i niedostatkiem powojennym — nie chciało i chcieć nie mogło.

I tu tkwią najważniejsze powody, dla których wśród tych samych warstw, jakie układały adresy do syna b. cesarza Karola i pierwsze wywiesiły dwukolorowe chorągwie — **zaczęły szerzyć się hasła nazismu i połączenia z Rzeszą.** Skoro w Niemczech dochodził do władzy Hitler — sama logika wypadków nakazywała socjalistom szukania porozumienia z Dolfussem, nawet za wszelką cenę. **Lepszy był rząd mieszczański, nawet bez współdziałania Ottona Bauera, aniżeli bezwzględna dyktatura nazistowska.** Tymczasem przez cały rok 1933 trwają walki, które w 1934 doprowadziły do otwartej wojny na ulicach Wiednia. Krok Dolfussa był niewłaściwy, słuchanie poleceń faszystowskich Włoch szkodliwe — ale ogromnie dużo zawiniła tu również taktyka austriackiej partii socjalistycznej. Gdyby, zamiast zwalczać republikę austriacką w imię łączności z socjalizmem niemieckim, poświęcono choćby część swego programu interesom ogólnym, gdyby zamiast kokietować komunistów wystąpiono zdecydowanie przeciwko nim, jako wrogom demokracji — **republika naddunajska zogniskowałaby nową, wielką i twórczą myśl niemiecką.** Nie tylko o zaborze Austrii, ale również o tej hegemonii, którą osiągnął hitleryzm w Rzeszy — nie mogłoby być mowy.

Los się mści.

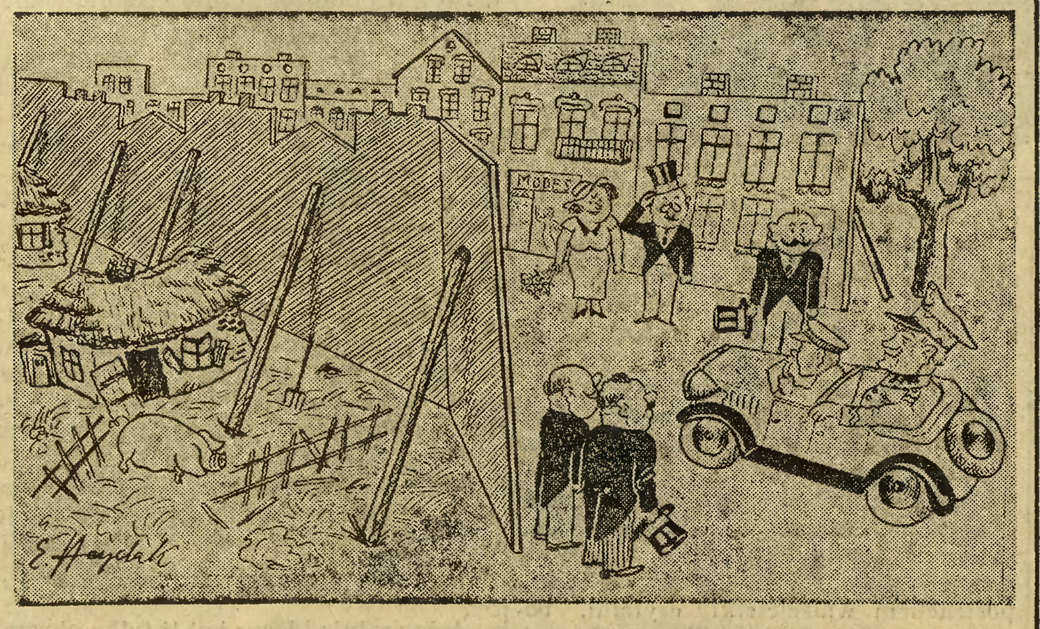
Polityka dorywczych korzyści, wykorzystywanie koniunktury nawet za cenę sprzeczności z zasadami parlamentaryzmu i demokracji — spowodowały stopniowy zanik wpływów austriackiej partii socjalistycznej i pośrednio przyczyniły się do utrwalenia dyktatury. **Polityka socjalistów austriackich okazała się niekonsenkwentna, doktrynerska, nie zastanawiająca się nad przejawami trudności życia, tak zmiennego i tak szybkim mknącego nurtem, jak życie dzisiejsze.** I dlatego w kilka lat po spaleniu Pałacu Sprawiedliwości w Wiedniu — wkroczyły do stolicy Austrii wojska Hitlera. Krótkowzroczność polityczna pomściła się na losach partii austriackiej — i na losach jej przywódcy, Ottona Bauera.

— Niekonsekwencje w założeniach — mówił ks. prałat Seipel — niekonsekwencje w organizacji życia społecznego urastają w następstwach swoich do takiej potęgi zła, jakiej ogrom przeraziłby tych, co z lekkim sercem podejmują decyzje, może efektowne w danej chwili — lecz jakże fatalne w bliskiej nawet przyszłości...

Słowa te mogą odnosić się do austriackiej partii socjalistycznej. Ale czy tylko do austriackiej?

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Na wszystko jest sposób.



Jak można uniknąć gniewu p. premiera?

Dyktator, którego kocha własny naród.

Sława Kemala Paszy, dyktatora Turcji, narodziła się podczas wojny światowej, jako obrońcy Dardanelów. Podczas następnych, niespokojnych lat, dzięki swym zdolnościom oratorskim i wojskowym **stał się wodzem nowej Turcji.** 3 marca 1924 r. pozbył się sułtana, organizując republikę świecką i kładąc kres dominacji kleru. Od tego czasu narzucał narodowi jedną reformę po drugiej, aż nie pozostało prawie nic z dawnych tradycyj.

Najpierw

ZABRONIŁ NOSZENIA FEZU.

Dla przykładu ubrał w czapki swą gwardię przyboczną. Objeżdżając cały kraj, sam włożył szeroką panamę. Tłumy oniemiały ze zdziwienia: **dla Turków „kapelusz" — był oznaką znienawidzonych cudzoziemców i chrześcijan.** Gdy przykład nie podziałał, użył siły. Policja otrzymała rozkaz aresztowania noszących fezy.

Następnie Ghazi (zwycięzca) powołał prawników europejskich, by **ułożyli nowe kodeksy,** wzorując się w handlowym na Niemczech, w karnym na Italii, oraz w cywilnym na Szwajcarii. Zniesiona została poligamia i haremy. Panie, które dawniej nigdy nie ukazywały się publicznie bez osłon i eunuchów — obecnie pojawiły się w teatrze w towarzystwie męskim, a nawet grały w tenisa w partiach mieszanych. Nowa konstytucja pozwoliła

wziąć udział w wyborach 2 milionom kobiet,

a nawet zostać posłankami. 8 lutego 1935 osiemnaście posłanek, wśród oklasków swych kolegów złożyło przysięgę. Dziesięć z nich było nauczycielkami — cztery ławnikami, jedna lekarzem i dwie zajmowały się rolnictwem. I to w narodzie, gdzie **od setek lat kobiety prowadziły egzystencję niemal roślinną.**

Gdy Kemal Pasza objął rządy, 95 procent zaliczało się do analfabetów. Obecnie uczą się wszyscy pisać i czytać, wszędzie są szkoły. Wszystkie większe miasta mają doskonałe kliniki, wszędzie wprowadzono odczyty i pokazy kinematograficzne dla matek o zdrowiu, higienie i wychowaniu. **Angora było miastem zaniedbanym, w zimie bajorem, w lecie zbiorowiskiem zakurzonych, nędznych chałup.** Kemal sprowadził inżynierów i profesorów, by zbudowali stolicę.

Plan pięcioletni dał Turcji własne fabryki sukna, wyrobów bawełnianych i jedwabnych, skór, opon samochodowych i mebli. Poza jedną pożyczką wziętą od Sowietów, Ghazi **finansuje swe plany z dochodów bieżących.** Armia, marynarka i lotnictwo zostały zmodernizowane. Curtiss-Wrigth, towarzystwo amerykańskie, wybudowało fabrykę amunicji i nadesłało specjalistów. Ostatnio **Kemal Pasza wydał szereg zarządzeń o charakterze raczej demokratycznym.**

Z KRAJU

Poświęcenie sztandaru Ch. Z. Z. w Chrzanowie. W Chrzanowie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału metalowców Chrześcijańskich Zw. Zaw. Na uroczystość tę przybył ks. metropolita Sapieha, któremu zgotowano serdeczne i owacyjne powitanie. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięło udział 2.500 związkowców. Jednym z ojców chrzestnych był dyrektor fabryki lokomotyw w Chrzanowie inż. Szymonowicz.

2000 ludzi buduje olbrzymią tamę. Przy budowie wielkiej zapory wodnej w Rożnowie na Dunajcu zapotrzebowanie cementu wynosi 18 wagonów dziennie. Pracuje obecnie około 2000 robotników, nie licząc fachowego personelu technicznego.

Wydalony z polskiego pasa granicznego. Na skutek decyzji władz administracyjnych wydalony został z pasa granicznego za sprzeciwianie się zarządzeniom władz administrator majątku Zakrzewszczyzna, w pow. zdołbunowskim, Jowhen Archypenko. Wydalony przebywał w Polsce na prawach azylu i był w rządzie atamana Petlury ministrem rolnictwa.

Lokomotywy polskie dla Marokka. Fabryka lokomotyw w Polsce otrzymała od rządu francuskiego zamówienie na wykonanie 25 nowoczesnych parowozów pośpiesznych, które będą przeznaczone dla kolei marokańskich. Zamówienie to zawarte jest w ramach umowy polsko-francuskiej. Zaznaczyć należy, że już poprzednio koleje marokańskie posługiwały się polskimi parowozami.

Kar... nawał. Z Łucka donoszą, że za niezastosowanie się do przepisów o odnowieniu domów i płotów zostało ukaranych 1649 właścicieli nieruchomości.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce. Polska posiada obecnie 432 szkół zawodowych. Liczba uczniów znacznie się powiększyła i wynosi obecnie 78.000. Zakłady posiadały wydziały: rolnicze 26, przemysłowe i handlowe 384, handlowe i administracyjne 230, komunikacyjne 34, miernicze i melioracyjne 6, gospodarstwa domowego 89, służby i zdrowia 13.

—«»—

Ciężarówka zderzyła się z samochodem poselstwa polskiego w Kownie.

Z Kowna donoszą nam:

Jadąca Aleją Wolności ciężarówka kiejdańska wpadła na rogu ul. Mickiewicza na przejeżdżający samochód poselstwa polskiego, którym jechał **minister pełnomocny R. P. poseł Charwat.** Przód ciężarówki uderzył w lewy bok samochodu ministra, łamiąc stopień, zginając błotnik i niszcząc drzwiczki. Na szczęście szybkość ciężarówki nie była zbyt wielka, zderzenie bowiem mogło przybrać rozmiary ciężkiej katastrofy.

Pan Charwat doznał jednak wskutek wstrząśnięcia **dość silnych obrażeń, ulegając potłuczeniu prawej strony ciała.** Policja niezwłocznie przybyła na miejsce wypadku razem z naczelnikiem wydziału ruchu.

Kartuzy, a nie Bereza Kartuska!

Biurokracja nasza — jak wiadomo — wspiera się często na filarach, złożonych ze speców, którzy będąc geniuszami o domowym wykształceniu, zdradzają niekiedy przedziwny brak najelementarniejszych wiadomości z zakresu przeciętnego wykształcenia, jak np. **geografia kraju ojczystego.**

Niewątpliwie temu przypisać należy zabawny fakt, że słynna skądinąd Bereza Kartuska została wliczona w poczet tych pereł naszego krajobrazu, których malownicze piękno udostępnia się turystom do podziwiania przy pomocy zniżek kolejowych i innych ułatwień.

Natomiast nie ma na tej liście Kartuz, których niezaprzeczony czar i urok rozsławił nawet pamiętny wzgórek Kirtiklisa, skąd tak feeryczny roztacza się — jak wiadomo — widok.

Jest to na pewno pomyłka. Do Berezy Kartuskiej jeździ się bez zniżek, ale zupełnie bezpłatnie. Służbowo. I w asyście!

Pomyłkę należy sprostować, a Kartuzy udostępnić turystom. Są cudne! (m)

Echa zamachu bombowego na księdza w Chynowie.

Ostrów Wlkp. (lj). W tych dniach odbyło się w Domu Katolickim w Chynowie (pow. Ostrów) b. liczne zebranie mieszkańców tej parafii, na którym po wysłuchaniu przemówień, piętnujących nieudały zamach bombowy na **ks. Sylwestra Koniecznego** (o czym szczegółowo już informowaliśmy) — uchwalono jednogłośnie wysłać rezolucję do Kurii Arcybiskupiej z wyrazami głębokiego ubolewania z powodu powyższego zajścia, kategorycznego potępienia zamierzonej zbrodni oraz szczerego uznania **dla ofiarnej pracy duszpasterskiej i społecznej** ks. Sylwestra Koniecznego. Rezolucję tę podpisało z górą 200 mężczyzn.

Ks. prob. Konieczny, niezrażony stawianymi mu w najrozmaitszej formie trudnościami, w czasie swej 6-letniej działalności podniósł duchowo i kulturalnie swoją parafię, a w szczególności ogromnie zaniedbaną wieś Chynowę, odrestaurował pięknie Dom Katolicki oraz pobudował nowy kościół parafialny, którego uroczysta konsekracja odbyła się w październiku ub. roku.

Manifestacja ta była wyrazem wdzięczności i powszechnego szacunku dla duszpasterza, który własnym przykładem pobudził swych parafian do pracy, ofiarności i poświęcenia.

Zniżkowe przejazdy koleją dzieci do lat 14.

Wzorem lat ubiegłych Polskie Koleje Państwowe wprowadzają 10-dniowy okres zniżkowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14-tu.

Od dnia 11 do 21 lipca każda osoba dorosła, udająca się w podróż koleją za biletem normalnym lub ulgowym (licząca najmniej 18 lat) może zabrać ze sobą pięcioro dzieci, nabywając dla nich bilety ulgowe, na przejazd tam i z powrotem, ze zniżką aż 87½%.

Przed nabyciem biletu dla siebie, opiekun powinien się zaopatrzyć w karty uczestnictwa dla dzieci Ligi Popierania Turystyki. Karty te w cenie 30 gr za sztukę będą wydawane przez wszystkie kasy biletowe P. K. P. oraz biura podróży.

Po należytym wypełnieniu przez opiekuna kart uczestnictwa dla dzieci, kasa biletowa wyda na podstawie tych kart bilety ulgowe dla dzieci ze **zniżką 75% na przejazd „tam”.**

Bilety te łącznie z kartą uczestnictwa służą w terminie do **dn. 21 lipca br. do bezpłatnego powrotu,** wobec czego należy je zachować po ukończeniu przejazdu pierwotnego.

Przed rozpoczęciem podróży z powrotem, opiekun powinien przedłożyć do ostemplowania tak karty uczestnictwa, jak i bilety ulgowe dla dzieci, na podstawie których odbyto przejazd pierwotny.

Ulga stosowana będzie w klasie 1, 2 i 3 pociągów osobowych i pospiesznych. Opiekun musi nabyć dla siebie bilet normalny, albo też ulgowy, stosownie do posiadanych uprawnień. Natomiast osoby, podróżujące za biletami bezpłatnymi, służbowymi, okręgowymi, okresowymi itd. **nie mają prawa** do zabierania ze sobą dzieci według wyżej wymienionych zasad.

Przerwy w podróży dozwolone są tak przy przyjeździe pierwotnym, jak i z powrotem na warunkach ogólnych, tj. za poświadczeniem przerwy w podróży.

Młodzi pasażerowie mają również prawo do bezpłatnego zabrania osobistego bagażu, jednakże nie więcej, jak 15 kg na jedno dziecko.

W razie szczególnie silnej frekwencji na kolejach, w okresie od 11 do 21 lipca, mogą być wyznaczone przez kolej specjalne wagony i przedziały dla podróżnych, jadących z dziećmi, na podstawie niniejszej ulgi.

Ze Świata

— **Ojciec św. wspiera pogorzelców.** Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Kownie zawiadomiła rząd litewski, że Ojciec św. Pius XI przeznaczył na pogorzelców w Poładze zapomogę w sumie 10.000 lirów.

— **Niemiecki samolot wojskowy w Litwie.** Opodal Datnowa wylądował uzbrojony niemiecki samolot wojskowy. Pilot samolotu, podoficer niemieckich wojsk lotniczych, tłumaczył swe lądowanie zbłądzeniem.

— **Wycieczka polska w Kłajpedzie.** Na statku „Marienholm” przybyła z Gdańska do Kłajpedy polska wycieczka w liczbie 30 osób. Uczestnicy jej pochodzili z Warszawy, Łodzi i innych miast Polski. Wycieczka zwiedziła miasto i port, a następnie udała się do Szwecji.

— **Na zesłanie...** Na mocy decyzji kowieńskiego komendanta wojennego, panna Zofia Mingajłłówna, utrzymująca się z udzielania w domach lekcji języka polskiego, została skazana na 1 rok zesłania do pow. birżańskiego — pod zarzutem, iż jest „osobą niebezpieczną dla porządku i spokoju publicznego”....

— **„Organizacja mścicieli” w Kłajpedzie.** Izba Apelacyjna w Kłajpedzie wydała wyrok w sprawie młodocianego poety Alberta Anisa, oskarżonego o tworzenie „organizacji mścicieli” oraz rozpowszechnianie swych hitlerowskich utworów poetyckich o duchu antypaństwowym. Młody poeta skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, lecz jako niepełnoletniemu trzecia część kary została mu darowana.

— **Złodziejstwo i alkoholizm wśród dzieci sowieckich.** W ostatnich czasach czytelnie i wypożyczalnie książek w Leningradzie cieszą się dużo większym powodzeniem wśród młodocianych czytelników. Okazało się jednak, że dzieci nie wypożyczają książek w celu ich czytania i kształcenia się, lecz po prostu wypożyczane książki sprzedają, aby mieć w ten sposób pieniądze najczęściej na kino, tytoń a nawet wódkę.

— **Wzrost bezrobocia w Niemczech.** Mimo, że biorąc pod uwagę całe Niemcy — bezrobocie spadło, to w niektórych miastach liczba bezrobotnych wzrasta. W Lipsku z początkiem czerwca br. było zarejestrowanych 20.000 bezrobotnych.

— **We Wiedniu zastrzelił się** znany przemysłowiec dr Jerzy Strakosz, lat 40, mąż śpiewaczki operowej Bullard, przebywającej w Ameryce. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, gdyż Strakosz był żydem i podpadł pod ustawy norymberskie.

— **Mądra ustawa.** Feldmarszałek Goering wydał w porozumieniu z ministrem finansów ustawę, mającą na celu zahamowanie odpływu ludności wiejskiej do miast. W myśl tej ustawy małżeństwa, które otrzymały przed ślubem pożyczkę na urządzenie gospodarstwa, mogą być zwolnione od jej spłacania, jeżeli jeden z małżonków będzie pracował bez przerwy 10 lat w rolnictwie lub leśnictwie. Rolnicy, którzy przed zawarciem ślubu przez 5 lat pracowali w rolnictwie, mogą poza zwykłą pożyczką otrzymać pożyczkę dodatkową w wysokości od 400 do 800 marek.

Zenon Różański.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

37)

(Ciąg dalszy)

Ona wiedziała i wiedziała dobrze kto jest Excentrykiem. Ale w tej chwili wiadomości tej nie można było w żaden sposób wykorzystać, nie można się było z nią w żaden pożyteczny sposób podzielić z tymi, którzy narażeni byli na działanie zemsty Excentryka.

Bo jego wystąpienie, jego zbrodnia była niczym innym tylko zemstą.

To był wniosek Zofii Ruczewskiej wysnuty z listu komisarza Wroczewskiego.

Szła teraz pełna najposępniejszych myśli, załamana, chora prawie. Poza tym wszystkim posiadała świadomość swojego bezwolnego wpływu na zrodzenie się w umyśle Excentryka myśli o zbrodni.

Ta świadomość najbardziej ją przygnębiała i najbardziej bolała.

A nie wiedziała, czy Excentryk groźbę swą wykonał, czy zrodzony z zemsty plan powiódł mu się, czy też zdołano go unieszkodliwić na czas...

Godzina była pierwsza po północy...

ROZDZIAŁ VIII.

Stanisław Walczak, sympatyczny i młody konduktor przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, od roku obsługujący pociągi międzynarodowe na trasie Warszawa—Paryż, prócz wrodzonej mu pasji uwodzenia co przystojniejszych pasażerek, miał jeszcze inną, mniej szkodliwą pasję: lubił wszystko co tchnęło sensacją.

Wszystkie książki kryminalne, jakie znajdowały się w bibliotekach Pragi przeczytał skrupulatnie, aż wreszcie osiadł na stałe w Nowościach i tu był postrachem właścicielki czytelni, bowiem w wolnych chwilach od innych zajęć, biegał tylko po mieście i wyszukiwał nowe wydawnictwa kryminalne, czy sensacyjne po to, by wieczorem przyjść do czytelni i domagać się zakupienia świeżo wydanej książki.

W związku ze swoimi zamiłowaniami Stanisław Walczak posiadał wyrobioną odpowiednio fantazję i wieczorami, gdy miał więcej wolnego czasu, układał się na tapczanie w swoim skromnym kawalerskim mieszkaniu i snuł nić marzeń, o tyle dziwnych dla młodego człowieka, że tematem zamiast jakiejś uroczej mniej lub więcej białogłowy, był on sam, a treścią były wydarzenia o jakich przeczytał w powieściach.

Był więc znakomitym i przez wszystkich uznanym detektywem, wykrywał najbardziej powikłane zbrodnie, rozwiązywał fantastycznie zagmatwane zagadki kryminalne itd.

Stawał się w marzeniach postrachem wszystkich europejskich i poza kontynentalnych przestępców, pisma zamieszczały o nim wielce chwalebne wzmianki, reprodukowano jego fotografie z nieodstępną fajką w zębach, słowem cała umysłowość młodego konduktora nastawiona na jedno: na sensację:

Sensacja była dla Stanisława Walczaka tym, czym dla innych mężczyzn w jego wieku są urocze następczynie Ewy. Oni wszyscy marzyli o wdziękach słabszej podobno połowy naszego rodu, a Stanisław Walczak marzył o laurach detektywa i to był jedyny temat, wokoło którego koncentrowały się niepodzielnie wszystkie jego myśli, gdy obowiązki zawodowe przestawały go absorbować.

A że realnie biorąc był li tylko skromnym konduktorem pozbawionego polotu przedsiębiorstwa, okazja osobistego zetknięcia się z wymarzoną sensacją trafiała mu się równie rzadko, jak wielbicielom płci pięknej rzadko zdarza się okazja zetknięcia się z takimi ideałami, jakich roją marzenia.

A jak ci lata całe snują rozkoszne, podobno, nitki marzeń na niewiecie tematy, tak i Stanisław Walczak w głębi siebie był święcie przekonany, że kiedyś nadejdzie dzień jego „wielkiej przygody”, ten dzień w którym zabłyśnie jego ustajony talent i świat dowie się wreszcie, o jakim to wielkim geniuszu kryminologicznym mógłby zapomnieć.

Dziś, gdy obejmował w kilkunastogodzinne władanie dwa wagony pociągu pośpiesznego Warszawa—Paryż nawet mu przez myśl nie przeszło, że moment o którym marzył jest o krok od niego, że dzielą go od niego minuty zaledwie.

Gdyby bowiem wiedział z pewnością zaopatrzył by się chociaż w argentorat, lub sadzę fińską, które łącznie z folią są niezbędnym narzędziem pracy dobrego detektywa. Wiadomo bowiem, że daktyloskopia to potęga wielka, a wymienione środki służą do uwieczniania odcisków linii papilarnych. A jeżeli zbrodnia — to przede wszystkim daktyloskopia.

Stanisław Walczak w tych sprawach miał swój ustalony pogląd, bo tak przecież w powieściach kryminalnych stało...

Wsiadł tedy bez wzmiankowanych preparatów do wagonu 27542, posiadał za to latarkę, blok do wypisywania biletów i nieznanej mi nazwy przyrząd, służący do dziurkowania biletów.

Poza tym miał najnowszą powieść zacnego Nasielskiego, nota bene przyjemnego całkim kumpla, którego to utwory osobiście wszystkim polecam, bo chłop je za ciężkie grosze własne wydaje, a przecież i na wódkę i na inne duchowe przyjemności mieć musi. Konieczność ta nie wpływa całkim na fakt, że Stanisław Walczak od pierwszej chwili, gdy pociąg Warszawa—Paryż ruszył z miejsca zorientował się, że w wagonie, w którym się znajdował dzieje się coś wybitnie niezwykłego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowe podatki a inwestycje.

Na obecnej sesji sejmowej rozpatrywany będzie projekt nowego podatku drogowego dla gmin wydzielonych, który wynosić ma do 3% dla budowli starszych a do 5% dla nowych budynków od przychodu brutto. Zamierzone nowe obciążenie wywołało oczywiście wielkie poruszenie i zdziwienie wśród właścicieli domów z uwagi na to, że miarodajne czynniki w swoim czasie przyrzekły **obniżki** świadczeń samorządowych w zamian za obniżkę czynszu a tymczasem w rzeczywistości **zbliża się widmo nowego podatku, który dla wielu będzie ostatecznym ciosem w egzystencję.** Wiadomo bowiem, że własność nieruchoma miejska zwłaszcza w województwach zachodnich ogromnie jest zadłużona. W całym kraju wynosi zadłużenie około miliarda złotych, z czego największy odsetek przypada na zachód, tak na przykład własność nieruchoma miasta Grudziądza ma według przeprowadzonej ankiety około 10 milionów złotych długów hipotecznych. Na tak wielkie zadłużenie złożyły się różne przyczyny jak ustawy wyjątkowe, ograniczające prawo własności konstytucyjnie każdemu obywatelowi zagwarantowane, jak nadmierne stale rosnące obciążenia podatkowe itp.

Nie ulega kwestii, że podatki płacić trzeba, chodzi tylko o to, **żeby one rozłożone były możliwie równomiernie tak,** aby nie zwichnąć równowagi gospodarczej poszczególnych warstw, co przede wszystkim leży **w interesie normalnego rozwoju gospodarczego Państwa.** Rozważmy więc, czy dalsze obciążenie podatkami własności nieruchomej miejskiej nie godzi **pośrednio w ogólne interesy Państwa, stwarzając wzrost bezrobocia.** Każdy ekonomista potwierdza, że nadmierny fiskalizm korzyści daje tylko doraźnie, lecz na dłuższą metę zawsze okazuje się niezdrowym i całemu gospodarstwu narodowemu przynosi więcej szkody niż pożytku.

Należy przede wszystkim podkreślić, że **wszelkie dalsze obciążenia własności nieruchomej sparaliżują jakąkolwiek chęć do inwestycji,** które przy obecnych wysokich obciążeniach się nie opłacają. Nowe budowle wprawdzie korzystają z ulg podatkowych na przeciąg lat 15 a od przyszłego roku na lat 10, lecz domu nie buduje się na parę lat i po 10-ciu latach właściciel nowego domu podlega tym samym ciężarom, co właściciele starych domów. **Taka więc perspektywa** do inwestycji czyli **do budowy nowych domów nikogo zachęcać nie będzie.** A porządnych mieszkań brakuje. W większych skupiskach mieszka po 10—15 osób w jednej izbie, często wilgotnej. Tam są źródła gruźlicy a nieraz i zwyrodnienia moralnego. **Zaradzić temu złu mogą tylko masowe inwestycje. Na to potrzeba kapitałów.** Czy jednakże osoby, posiadające większe kapitały, czy to w kraju czy za granicą, skłonią się do zainwestowania ich przy obecnym nierównym obciążeniu podatkowym? Przenigdy. Porównując bowiem wysokość opodatkowania kapitału, ulokowanego w Banku z kapitałem ulokowanym w nieruchomości, jaskrawie się uwydatnia wielka różnica na niekorzyść tego ostatniego. Podczas, gdy od kapitału ulokowanego w Banku czy w papierach płaci się tylko podatek dochodowy, to **kapitał ulokowany w nieruchomości podlega tak różnorodnym obciążeniom,** że dochód z niego jest minimalny a częstokroć w ogóle stoi pod znakiem zapytania, **przynosząc dotkliwe straty,** zaś kapitał w Banku przynajmniej przynosi stały pewny dochód w postaci odsetek. Gdyby nie tragiczna okoliczność, że nieruchomości spadły w wartości o 50—60% wskutek tych licznych obciążeń — co również wskazuje **na wielkie upośledzenie właściciela nieruchomości** — to wielu z nich dawno by tych nieruchomości się wyzbyli i poszukaliby sobie rentowniejszej lokaty. Prosta logika bowiem mówi i doświadczenie to potwierdza, że kapitał płynie zawsze tam, gdzie najmniej narażony jest na ryzyko, na straty i obciążenia.

Masowy ruch inwestycyjny **rozwinie się** więc dopiero wtedy, jeżeli kapitał, zainwestowany w nieruchomościach po potrąceniu wszelkich obciążeń i amortyzacji przyniesie co najmniej tyle czystego dochodu, co kapitał ulokowany w Banku. **Trzeba zatem zaprzestać z dalszym obciążeniem własności nieruchomej,** bo to zwiększa różnicę dochodowości między **kapitałami płynnymi a zainwestowanymi** a nawet dla zachęty do inwestycji i dla zrównania ciężarów podatkowych, **należy własności nieruchomej obecne podatki, przekraczające wielokrotnie stawki przedwojenne, stopniowo obniżyć w miarę poprawy wpływów budżetowych skarbu Państwa i ustabilizować je na gospodarczo zdrowym poziomie. Wtedy automatycznie wzmoże się ruch inwestycyjny a przez to ożywi się całe życie gospodarcze i wzrośnie ogólny dochod społeczny.**

Podnosząc głos przestrogi przed ciągłymi nowymi projektami, zmierzającymi do dalszych obciążeń własności nieruchomej miejskiej, czynimy to w pierwszej linii w interesie ogólno-państwowym.

Obecnie jesteśmy na fałszywej drodze. Zamiast uchwalać w Sejmie nowe tytuły podatkowe, powinno się obmyślić i uchwalić odpowiednie ustawy, zapewniające **pobudzenie i rozwój życia gospodarczego** a tym samym umożliwiające podniesienie dochodów najszerszych warstw, **wtedy bezrobocie zmaleje** i kasy skarbowe i gminne będą przepełnione a dziesiątki obecnie istniejących tytułów podatkowych będzie można zredukować do kilku.

Zaznaczyć należy ponadto, że **nowy podatek drogowy byłby podwójnym obciążeniem,** gdyż z czasów przedwojennych obowiązują jeszcze **opłaty od adiacentów,** z tytułu których pokrywają gminy wydatki na budowę nowych ulic i te fundusze powinny wystarczyć.

Grudziądz, w lipcu 1938 r.

Z. Stanek.

Niedobór kredytowy rzemiosła wynosi 72 miliony.

Minione przesilenie gospodarcze spowodowało prawie zupełne wyczerpanie rzemiosła z kapitałów obrotowych. Przyczyny tego są powszechnie znane, a złożyły się na to: 1. straty na odbiorcach, 2. zniżka cen towarów gotowych, niewspółmiernie większa od zniżki cen surowców i półfabrykatów, 3. kilkuletnia nieopłacalność warsztatów i konieczność pokrycia powstałych stąd deficytów.

Badania przeprowadzone przez Związek Izb Rzemieślniczych na podstawie ankiet poszczególnych Izb Rzemieślniczych, a głównie na podstawie badań, przeprowadzonych przez Izby w Łodzi i Krakowie oraz analiza teoretyczna Związku Izb Rzemieślniczych wykazały, że zapotrzebowanie kredytowe warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających obce siły najemne, gdyż takie wchodzą głównie w rachubę przy zapotrzebowaniu kredytowym, wynosi przeciętnie zł 1.000 na warsztat. Przyjąwszy ilości takowych warsztatów na terenie Polski na około 80.000 określić należy zapotrzebowanie ogólne na około 80.000.000 zł. Obecnie zaś zaopatrywanie rzemiosła w kredyt specjalnie dla niego przeznaczony, sprowadza się do sumy 10.000.000 zł, przyznanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego i wykorzystanej w sumie tylko około 8.000.000 zł na skutek trudności, czynionych przez instytucje rozprowadzające.

Z powyższego wynika, że niedobór kredytowy rzemiosła wynosi około 72 miliony złotych.

Ze względu na wysokość tego niedoboru i konieczność uniknięcia zbyt gwałtownego nasycenia kredytami, suma 72 milionów złotych winna być rozprowadzona pośród warsztatów rzemieślnicze w ciągu lat kilku, dając w ten sposób gwarancję jak najszerszego objęcia swym zakresem możliwie wszystkich rzemieślników, potrzebujących kredytu.

Puder Antiba, wszędzie przoduje.
Odmładza cerę, upiększa, matuje. 9633

Ulgowe przejazdy dla wycieczek rolniczych.

Znaczenie wycieczek dla wzbogacenia wiedzy, przyjemności lub odpoczynku po ciężkiej pracy rolnika i przed dalszym jego trudem jest powszechnie uznane. Ale podróże są kosztowne. A jednak możliwe statkami Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" wzdłuż Wisły od Sandomierza do Gdańska i Gdyni, dlatego, że „Vistula" wycieczkom rolniczym udziela największych możliwych zniżek, to jest **40% od ceny zwykłych.** Rolnicy więc płacą jak wycieczki dzieci szkolnych. Dlatego też np. przejazd z Sandomierza do Gdyni i z powrotem na przestrzeni 1424 km kosztuje zł 9.40 i na każde 10 osób płatnych jedna jedzie bezpłatnie. Aby uzyskać tę zniżkę, trzeba wykupić najmniej 10 biletów.

Nad Wisłą leżą obie stolice Polski. Dawna — Kraków i obecna — Warszawa. Sławne w dziejach grody: Sandomierz, Kazimierz, Puławy z najwyższą naukową instytucją rolniczą: Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, a dalej Płock, Toruń, Chełmno, Grudziądz oraz oba porty morskie Gdańsk i Gdynia. Nad Wisłą też leży: Centralny Okręg Przemysłowy — przyszły ośrodek gospodarczej potęgi Polski. A ileż wzdłuż Wisły znajduje się ważnych i ciekawych ośrodków rolniczych, ogrodniczych, hodowlanych, spółdzielczych? To też bezsprzecznie należy uznać Wisłę za najważniejszy w Polsce szlak krajoznawczy, który trzeba poznać.

W sprawach przejazdów należy się zwracać: albo do centrali Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Warszawie, ulica Mazowiecka 12, albo do najbliższej placówki Żeglugi, które są w następujących miastach: Sandomierz, Puławy, Dęblin, Wyszogród, Płock, Dobrzyń n. Wisłą, **Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk i Gdynia.**

Stan spółdzielczości w różnych krajach.

Ag. „Echo" podaje: Według ostatnich danych liczba spółdzielni spożywczych wynosiła 21.064 w całym świecie bez Rosji Sowieckiej. Zrzeszały one (również bez Rosji) 19,2 milionów członków. Na pierwszym miejscu stoi tu Anglia z 7,8 milionami członków, dalej idzie Francja z prawie 3 milionami, Niemcy z 2,1 milion., Czechosłowacja z 952 tys., Węgry z 642 tys., Szwecja — 585 tys., Finlandia — 537 tys., Belgia — 499 tys., Szwajcaria — 437 tys., itd. Polska stoi na 14 miejscu, a na 13 wyprzedzających nas państw 4 zaledwie posiadają liczniejszą od Polski ludność. Spółdzielnie spożywców dokonały łącznie (bez Rosji) 8.191 miln. fr. szwajc. obrotu. Na pierwszych miejscach stoją: Anglia 3.994 miln. fr., Francja 748 miln. fr., Niemcy 696 miln. fr., Szwecja — 380 miln. fr. itd. Polska zajmuje 13 miejsce ze 108 miln. fr. Nieco lepiej wygląda nasza pozycja pod względem działalności hurtowni spółdzielczych: „Społem" stoi na 10 miejscu z 63 miln. fr. szwajc. obrotu, za Anglią — 2.158 miln. fr., Niemcami 423 miln. fr., Szwajcarią 233 miln. fr., Czechosłowacją, Francją, Szwecją. Finlandią, Danią i Węgrami. Ogółem hurtownie spółdzielcze dokonały sprzedaży za 4.170 miln. fr. szw. (bez Rosji). Najgorzej jednak wygląda u nas przeciętna obrotu spółdzielni na 1 mieszkańca. Jest ona wynikiem słabego skooperatyzowania ludności i jej niskich dochodów. Stoimy tu ze swymi 3 fr. szw. na mieszkańca wobec przeciętnej 15 fr. szw. na 25 miejscu. Poza nami znajduje się tylko Rumunia i kraje poza europejskie.

Zryczałtowanie podatku dochodowego dla drobnych płatników.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych przedyskutowano kwestię zryczałtowania podatku dochodowego dla drobnych płatników. Zarząd Zw. Izb Rzem. wyraził pogląd, że ryczałt powinien objąć, możliwie najszersze warstwy podatników.

Podlegać ryczałtowi winni płatnicy posiadający zarówno jedno, jak i kilka źródeł dochodu. Jako górną granicę ryczałtu projektuje się **6 tysięcy zł w stosunku rocznym dla największych ośrodków miejskich, a 4.800 zł dla pozostałego obszaru państwa.**

W dalszym ciągu Związek wypowiedział się, kto powinien być wyłączony z ryczałtu a w szczególności, że powinni być **wyłączeni płatnicy, których obrót przekracza 40 tysięcy zł i 30 tysięcy zł.**

Poza tym zarząd wypowiedział się za zachowaniem zniżek rodzinnych. Co do strony proceduralnej, zarząd Związku wypowiedział się za jednoczesnym wymierzaniem ryczałtowego podatku dochodowego i ryczałtowego podatku obrotowego, i za objęciem obu tych podatków **jednym nakazem płatniczym, co w znacznym stopniu wpłynęłoby na usprawnienie działalności administracji skarbowej, a płatnikom pozwoli zorientować się w wysokości obciążenia.**

Jak długo załatwia się odwołania podatkowe?

Płatnik, broniąc się przed niesłusznym opodatkowaniem, ucieka się do przysługujących mu w drodze prawa środków obrony, m. in. i odwołań. Jednak droga taka musi wzbudzić najwyższy brak zaufania w jej skuteczność, jeżeli płatnik stwierdzi, że podatek już dawno zapłacił, a jego odwołanie jeszcze nie załatwiono.

Kupcy zrzeszeni w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podają nam niejednokrotnie przypadki, w których odwołania spoczywają w urzędach skarbowych po kilka lat. I tak np. na odwołania, wniesione w roku **1934** odnośnie podatku wymierzonego za rok 1933, urzędy skarbowe nie dały jeszcze odpowiedzi. Stan ten zdaje się nie być ani zgodny z prawem, a już w żadnej mierze na pewno nie przyczynia się do usprawnienia życia gospodarczego. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu chętnie służy zainteresowanym dokładnymi materiałami w tej sprawie.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Bydło rasowe wolne od egzekucji.

Agencja „Echo" donosi: Organizacje rolnicze zwróciły się do władz skarbowych z żądaniem wyłączenia bydła rasowego spod zajęć egzekucyjnych, o ile naturalnie bydło to jest wpisane do ksiąg rodowodowych. Tego rodzaju decyzja jest w interesie rozwijającej się hodowli polskiej. Nakładanie bowiem zajęcia przez komorników na sztuki rasowe i sprzedawanie ich w nieodpowiednie ręce, marnuje zupełnie wysiłki nad podniesieniem stanu hodowli bydła rasowego w Polsce.

Wzrost ożywienia na rynku pracy rolnej.

Na rynku pracy rolnej postępuje w dalszym ciągu wzrost ożywienia. Płaca dzienna robotnika rolnego waha się — w zależności od okolic — w granicach od 1,— do 1,90 zł z wyżywieniem i do 2,70 zł bez wyżywienia.

Produkcja jaj mrożonych.

W zakresie produkcji i eksportu jaj daje się dopiero w ostatnich czasach zauważyć pewne zainteresowanie dla dalszego przetwarzania surowca jajczarskiego. Jaja mrożone używane są w dużych ilościach przez piekarzy, fabryki majonezów, wytwórców cukierków i w pokrewnych gałęziach wytwórczości.

Postawowymi urządzeniami, potrzebnymi do produkcji jaj mrożonych, są odpowiednie urządzenia chłodnicze. Surowiec składa się najsampierw w ciągu około 20 godzin w temperaturze —1 stopnia, następnie poddaje się jaja rozbijaniu, po uprzednim ich prześwietleniu. Technika rozbijania jaj jest ściśle znormalizowana. Zamrożenie jaj następuje przy temperaturze około 20 stopni C.

Zapasy zbóż wyczerpują się.

Na rynku zbożowym — mimo okresu przedżniwnego — dało się zauważyć pewne osłabienie tendencji, wyrazem czego był dalszy spadek cen żyta i jęczmienia. Tłumaczyć to należy wstrzymaniem się od większych zakupów handlu, jak również młynów, które z obawy przed dalszą zniżką kupowały tylko małe ilości na pokrycie zapotrzebowania dziennego. Zapasy zbóż na rynku są już minimalne, czego wyrazem jest nienotowanie szeregu ziemiopłodów na niektórych rynkach lokalnych z powodu braku zaofiarowania. Na osłabienie tendencji cen zbóż miały również wpływ wiadomości o lepszym stanie zbóż prawie w całym kraju w roku bieżącym niż w roku ubiegłym.

Nowa placówka handu rybnego w Pińsku.

W Pińsku ukończona została budowa sklepu rybnego i lodowni, obliczonej na kilkanaście tysięcy kilogramów ryb. Nowa ta placówka unormuje stosunki handlu rybami i wpłynie dodatnio na jakość towaru eksportowego. Budynek nowocześnie urządzony, przy zachowaniu wszystkich warunków higienicznych, zbudowany został przy pomocy Funduszu Pracy.

Anglia zamawia masło poleskie.

Mleczarnie poleskie otrzymały większe zamówienia na masło do Anglii. Transakcję tę przeprowadza spółdzielnia rolniczo-handlowa w Pińsku.

St. Szukalski, Bydgoszcz

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.
Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1938 r.

Koniczyna czerwona 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00; Koniczyna biała 000,00—000,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 110,00—120,00; Tymotka 35,00—40,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 22,00—24,00; Wiczka zimowa 00,00—00,00; Peluszka 22,00—24,00; Groch Wiktoria 24,00—26,00: Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 45,00—48,00; Rzepik letni 52,00—53,00; Rzepik zimowy 46,00—47,00, Siemię lniane 00,00—00,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 000,00—000,00; Mak biały 00,00—00,00; Łubin żółty 15,00—16,00; Łubin niebieski 14,00—15,00, Gorczyca 32,00—36,50; Tatarka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 20,00—24,00. Buraki pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00—00,00 Kukurydza Bydgoska 35,00—38,00; Kukurydza Koński Ząb 00,00—00,00 Malwa, pastewna 100,00—120,00.

Opinia publiczna bije na alarm.

Tajemnice stoczni gdańskiej.

Społeczeństwo oczekuje energicznej ochrony interesów polskich.

Gdańsk, 12. 7. W chwili obecnej toczą się w Gdańsku pertraktacje pomiędzy czynnikami polskimi a dyrekcją stoczni gdańskiej **o liczebne podniesienie polskiego elementu pracowników we wszystkich działach stoczni.**

Osobliwe pertraktacje.

Ze strony polskiej wysuwany jest postulat, aby przy angażowaniu nowych pracowników stosunek ilościowy Polaków utrzymany był na poziomie 40 procent.

Niewtajemniczonemu w stosunki gdańskie może wydawać się wprost niesamowitym, **że po 16 latach istnienia stoczni, czynniki polskie muszą prowadzić pertraktacje z dyrekcją stoczni jakby z równymi sobie kontrahentem o to, aby w stoczni, żyjącej głównie z Polski, mógł znaleźć oparcie polski pracownik.**

W stoczni gdańskiej dzieje się jednak wiele bardzo dziwnych rzeczy. Jest to drugi po Polskich Kolejach Państwowych wycinek naszej rzeczywistości politycznej w Gdańsku, gdzie niedołężna i krótkowzroczna działalność niektórych jednostek, na stanowiskach eksponowanych, zaprzepaściła materialne i moralne wartości narodowe.

Z łaski państwa polskiego.

Stocznia gdańska powstała z łaski, bo aczkolwiek większość kapitałów (80 proc.) jest pochodzenia angielskiego i francuskiego, a kapitał polski i gdański zaangażowane są w równej mierze po 10 proc., to jednak kapitały zagraniczne zdecydowały się na lokatę w stoczni tylko dlatego, że rząd polski zobowiązał się swego czasu do permanentnego odbioru lokomotyw do wysokości prawie 1 miliarda złotych w złocie.

Polska — najważniejszym klientem.

Suma ta stanowi równowartość około 9.000 lokomotyw. Jeżeli się zważy, że obecny tabor lokomotyw w Polsce nie przekracza 2 i pół tysiąca sztuk, widać z tego, że jak obligo państwa polskiego stanowi udział, **nie gorszy od kapitałów płynnych,** wniesionych przez zagranicę.

Ale na tym nie kończy się udział kapitałów polskich. **Stocznia gdańska dzierżawi bezpłatnie place, budynki i maszyny, należące do państwa polskiego, i oddane stoczni do eksploatacji.** Jest to więc zasiłek, który umożliwia stoczni stosowanie **dogodnej kalkulacji cen.**

Milionowe zamówienia.

Nie licząc fabryki wagonów, w której przez okrągły rok odbywa się remont wagonów kolejowych, wystarczy choćby wskazać na aktualne zamówienia, **jakie poczyniły w stoczni czynniki polskie.** Stocznia buduje 2 statki-lugry motorowe dla ministerstwa przemysłu i handlu, lichtugi bunkrowe dla „Polminu", elewator dla „Skarbopolu", pochylnię-heling dla budowy motorowców, obrotnice dla kolei, urządzenia kotłowe i elektyfikacyjne i moc innego sprzętu, którego ogólna wartość liczy się na miliony złotych.

To są wartości, które wnosi do stoczni strona polska.

Wpływy finansowe z Polski wynoszą ponad 90 proc. całości dochodów stoczni. Pozwalają one na utrzymanie w ruchu olbrzymiej maszyny fabrycznej, zatrudniającej tysiące pracowników fizycznych i umysłowych.

Jedyne wpływy.

To są jednak jedyne „wpływy", jakie posiadamy w stoczni. Wpływów, jakie nam się z tutułu tak silnego udziału materialnego należą, nie mamy zupełnie. **Nie mamy przede wszystkim człowieka, który by umiał godnie pilnować interesów polskich na terenie kapitału międzynarodowego.**

Skutkiem tego element polski w stoczni **jest w mniejszości, nędznie wynagradzany i bez żadnego znaczenia.**

Polacy — 8 proc. ogółu pracowników.

W najlepszej koniunkturze ilość Polaków nic przekraczała 8 proc. ogółu pracowników.

Cyfrowo ilość robotników w stoczni wynosi około 2.800 osób, w tym Polaków robotników 184 (słowami: stu osiemdziesięciu czterech), urzędników zaś 40.

W fabryce wagonów na Troylu, która, jak zaznaczyliśmy, remontuje cały rok tylko polskie lokomotywy i wagony, **na ogólną ilość 600 robotników jest 53 Polaków** (pięćdziesięciu trzech) a ponadto 1 (jeden) inżynier Polak i 1 stenotypistka.

Najbardziej perfidną jednak politykę prowadzi dyrekcja stoczni wobec młodzieży robotniczej i uczni warsztatowych. Nie chcąc, aby element polski wykształcił się na fachowców — **dyrekcja stoczni wstrzymała przyjmowanie do szkoły rzemieślniczej stoczni Polaków z powodu rzekomego przepełnienia, przyjmując jednocześnie... uczni Niemców.** W ten sposób na ogólną ilość 264 uczni jest tylko 42 Polaków.

Polscy murzyni.

Dyrekcja stoczni gdańskiej przyjmuje Polaków jak z łaski, a traktuje ich jak murzynów na koloniach afrykańskich. **Inżynierowie Polacy, których jest zaledwie kilku, otrzymują pobory niższe, aniżeli niemieckie stenotypistki(!). Robotnicy Polacy grupowani są razem i dostają zawsze najcięższą pracę, przy czym znanym wymysłom w rodzaju „Polnisches Vieh" nie ma końca!**

W stoczni gdańskiej bowiem personel dyrekcji, korpus inżynierski i zespół majstrów składa się wyłącznie z Niemców, obywateli Rzeszy, oficerów armii niemieckiej.

Za pieniądze polskie, francuskie i angielskie — stocznią gdańską rządzą nie Niemcy gdańscy ale hitlerowcy z Reichu! I w tym leży cała tajemnica fatalnego dla Polski układu sił w stoczni.

Ponura groteska.

Polscy pracownicy stoczni gdańskiej, Polonia gdańska i całe społeczeństwo polskie nie wątpią, **że Polska posiada dostateczne środki, aby uzyskać kierownicze i decydujące stanowisko w stoczni,** (która egzystuje głównie dzięki polskim zamówieniom), **przynajmniej w zakresie tych prac, które przeznaczone są dla iwestycji w głębi kraju.**

Zaznajamianie się z tymi planami, kierowanie wykonaniem ich przez obywateli Rzeszy Niemieckiej zakrawa na ponurą groteskę.

Skończyć ze skandalem!

Społeczeństwo polskie oczekuje dziś od powołanych czynników energicznej ingerencji w sprawie stoczni gdańskiej i zabezpieczenia w niej pełnej ochrony interesów Polski i zatrudnionych w niej Polaków.

Opinia publiczna spodziewa się, że niesamowite stosunki ulegną radykalnej zmianie, a obywatele Rzeszy Niemieckiej zajmujący dobrze płatne posady stoczni, zostaną zastąpieni przez element polski.

Przede wszystkim zaś musi zniknąć ze stoczni osoba obecnego delegata polskiego — imć pana hr. Komorowskiego.

Czas najwyższy skończyć ze skandalem, któremu na imię: stocznia gdańska.

Krzyżowa droga

powracających z Hiszpanii ochotników polskich

Sprawie powrotu ochotników polskich z Hiszpanii znajdujemy w wychodzącym we Francji „Narodowcu" następujące uwagi na czasie:

W chwili obecnej staje się coraz aktualniejsza także sprawa **ochotników powracających z Hiszpanii.** Po największej części są to spokojni robotnicy polscy, których poniosła li **tylko chęć przygód** i dlatego dali się zbałamucić wytrawnej i podstępnej propagandzie. Jak nam donoszą niektórzy wracający są godni wszelkiego współczucia i politowania. Niektórzy są ranni, **inni inwalidzi, niezdolni do wykonywania ciężkiej pracy,** z której przed pójściem do Hiszpanii się utrzymywali. Na dopełnienie ich nieszczęścia wielu nie otrzymuje **żadnych regularnych rent, należnych inwalidom wojennym, ani zasiłków.** W wielu wypadkach, ci, którzy ich zwerbowali odwracają się od nich lub zniknęli bez śladu. Jeden z takich ochotników, obywatel belgijski opowiadał nawet, **że mu grożono, jeśli będzie się skarżył na swój los.**

O ile położenie wracających z Hiszpanii ochotników innych krajów jest może lepiej uregulowane, o tyle położenie Polaków, **którzy walczyli w Hiszpanii jest naprawdę rozpaczliwe.** Wielu z nich bowiem nie posiada dokumentów, karty ich straciły ważność i nie posiadały wiz meldunkowych. Na granicy i w głębi kraju **bywają tedy owedy aresztowani pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy francuskiej. Aresztowanym grozi kara więzienia i wydalenie.** Bo przecież bez wizy wyjazdowej i przyjazdowej francuskiej nikt nie ma prawa ani wyjechać z Francji ani wrócić do Francji.

Należy okazać pełne zrozumienie dla losu tych nieszczęśliwych. Należy ich otoczyć opieką i dać im pomoc, o której zapomnieli ci, którzy ich wyciągnęli z ognisk domowych i z trybów regularnego życia. **Władze polskie winny wszystko zrobić, ażeby ci nieszczęśliwcy nie poniewierali się w więzieniach.** Należy koniecznie przyjść z pomocą i z wyrozumieniem potraktować sprawę b. ochotników z Hiszpanii. Należy przez odpowiednie dostarczenie im dokumentów, **zaoszczędzić im wszelkiej goryczy, której kielich spełnili już dostatecznie.**

Prasa angielska, jak pisze jedno z pism polskich, doniosła w związku przyjęciem w londyńskim komitecie nieinterwencji wniosku angielskiego o wycofaniu ochotników z Hiszpanii — że w czerwonych brygadach międzynarodowych znajduje się około 3000 komunistów z Polski. Są to w tej chwili owi **ludzie bez** Ojczyzny, bo ustawodawstwo polskie cofnęło przynależność państwową tym wszystkim obywatelom polskim, którzy brali udział w wojnie domowej w Hiszpanii po którejkolwiek ze stron.

Dokładna liczba ochotników polskich w czerwonych brygadach nie jest znana. Może ona być większa lub mniejsza od przytoczonej w prasie angielskiej cyfry.

Natomiast trzeba się liczyć z powiększeniem tej liczby o Polaków, którzy z Francji przeszli na strony walczące w Hiszpanii.

Pół miliona ludzi i 2.000 samolotów

bierze udział w manewrach sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Kopenhaski „Politiken" przynosi sensacyjną depeszę swego moskiewskiego korespondenta, potwierdzoną przez telegram własny z Szanghaju, na temat

manewrów sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Jak wynika z powyższych wiadomości, dnia 5 lipca br. rozpoczęły się na Dalekim Wschodzie wielkie manewry armii sowieckiej, połączone z manewrami morskimi i wielkimi ćwiczeniami obrony przeciwlotniczej.

W manewrach

bierze udział prawie 500.000 ludzi,

przy czym korespondenci specjalnie podkreślają, że manewry te są tylko pozorem dla **wzmocnienia armii Dalekiego Wschodu do siły miliona bagnetów i szabel.** W manewrach bierze udział 2.000 samolotów najnowszego typu, zwłaszcza bombowce o niespotykanym dotąd zasięgu i szybkości, których konstrukcja stanowi tajemnicę sowiecką.

W ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej weźmie udział również ludność cywilna, dla której władze wyznaczyły **10 nagród po 50.000 rubli każda, przeznaczonych na zbiorowe premie dla poszczególnych miejscowości, które najsprawniej wywiążą się z zadań obrony przeciwlotniczej.**

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, specjalnie mocno akcentowany przez prasę sowiecką, iż w początkach bm.

wydano legitymację lotniczą nr 100.000,

co odpowiada liczbie przeszkolonych dotąd wojskowo-lotników sowieckich. Do końca 1939 r. liczba ta ma zostać podwojona.

Jednocześnie z manewrami lądowymi, odbędą się **manewry morskie,** przy czym jako baza dla floty służyć będzie wyspa Sachalin (w połowie po wojnie rosyjsko-japońskiej w 1905 r. należąca do Japonii). Niezwykle charakterystycznym jest, że jednym z zadań floty ma być „obrona szlaku polarnego" tj. **ochrona cieśniny Beringa na wysokości: Czukotka (nowa sowiecka baza morska) — Nome, na Alasce (nowowzniesiona baza amerykańska).** Fakt ten należy tym silniej uwypuklić, gdyż wskazuje on drogę, którą na wypadek wojny płynąć będą do Sowietów niezbędne surowce; amunicja i sprzęt bojowy.

W świetle tego zrozumiałą staje się

serdeczność z jaką Stalin przyjmował ostatnio na śniadaniu ambasadora St. Zjednoczonych — Daviesa.

Magistrala sowiecka, jak również wszystkie linie boczne, łączące poszczególne miasta syberyjskie zostały zamknięte dla ruchu cywilnego i służą wyłącznie transportom wojskowym.

W manewrach bierze udział

korpus GPU, liczący 80.000 ludzi,

którego zadaniem, oprócz pracy wywiadowczej i policyjnej, jest obrona sieci etapów i zabezpieczenie tyłów oraz połączeń armii.

Polowy nieprawnie użył broni.

Mogilno. (mk). Polowy maj. Słaboszewko pod Mogilnem Nowakowski postrzelił ukrywającego się w lesie tamt. niej. Czesława Grącikowskiego z Lasków Małych pow. żnińskiego. Jak wykazały dochodzenia PP. w Pakości, Grącikowski poszukiwany był przez policję jako sprawca kradzieży roweru. Polowy, skoro natknął się na ukrywającego się Grącikowskiego, bez powodu strzelił do niego w plecy. Postrzelonego umieszczono w szpitalu pow. w Żninie. Za bezprawne użycie broni wobec niestawiającego oporu Grącikowskiego prokurator wytoczył Nowakowskiemu sprawę karną.

Wypędzenie z domu powodem samobójstwa.

Strzelno. (mk). W małżeństwie Kolaszków w Niebożyczynie istniały od pewnego czasu nieporozumienia. W wyniku ostatniej kłótni matka z córką wypędziły Kolaszkę z domu. Wypędzony udał się do mieszkania swej córki zamężnej, która go nie przyjęła. Zrozpaczony Kolaszka udał się na strych domu, gdzie dokonał samobójstwa przez powieszenie.

Dziecko wypadło z okna ze strychu.

Grudziądz. Czteroletnia córeczka pp. Białkowskich — Krystyna (Forteczna 18) w nieustalonych okolicznościach wypadła z okna ze strychu z wysokości drugiego piętra. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, upadła na deszczem nieco rozmiękczoną ziemię. Bezprzytomne maleństwo początkowo cucono wodą, a następnie krzyczące z bólu zabrało pogotowie sanitarne do szpitala miejskiego. Rozpacz rodziców jest bez granic, tym bardziej, iż mała Krysia jest jedynaczką.

Zjazd Powstańców Wielkopolskich w Chodzieży.

Chodzież. (bf). Z okazji 90-lecia Powstańca Wielkopolskiego 1848 r. odbył się w ubiegłą niedzielę w Chodzieży Powiatowy Zjazd Powstańców Wielkopolskich.

W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk, w którym udział wzięły organizacje WF i PW. Po capstrzyku odczytano apel poległych, po czym złożono wieniec pod pomnikiem poległych powstańców.

Uroczystość niedzielna rozpoczęła się mszą św. w czasie której poświęcona została chorągiew tut. placówki Powstańców. Pasowania chorągwi na rynku dokonał prezes Związku Powstańców O. K. VII gen. Kaz. Raszewski. Następnie odbyła się defilada, którą odebrał wspomniany generał, w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz.

O godz. 13 rozpoczęła się w Strzelnicy uroczysta akademia, którą zagaił delegat okręgowy p. Stępniak. W swym przemówieniu zapewnił mówca o stałej gotowości Powstańców, którzy każdej chwili staną w szeregu, gdy tylko zajdzie potrzeba. Z kolei przemówił p. Lestański, delegat Polskiego Związku Zachodniego, który wskazał na niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony żywiołu zachodniego, który tu na pograniczu specjalnie czuje się silny, a któremu należy z całą siłą się przeciwstawić. W końcu przemówił p. generał Raszewski. Przemówienia były przeplatane deklamacjami w znakomitej recytacji p. Wiśniewskiego z Bydgoszczy.

Pod koniec akademii wręczono puhar najlepszemu zespołowi strzeleckiemu, którym został zespół z Margonina. Nagrodę dla najlepszego strzelca — otrzymał p. Zodrow z Kaczor.

Po akademii odbył się wspólny obiad żołnierski. Resztę dnia wypełniła zabawa ogrodowa w Strzelnicy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codzien nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Trędowata".
As: „Atak o świcie".
Stylowy: „Stawka o życie".

— **Nowy wicestarosta inowrocławski** p. mgr. Jerzy Pełczyński objął w tych dniach urzędowanie.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w tych dniach mistrz piekarski Ignacy Dorsz wraz z małżonką Marią z Kiedrowskich. Jubilaci przebywali 14 lat na obczyźnie w Berlinie, udzielając się czynnie w życiu tamtejszej Polonii. Przez cały czas pobytu w Inowrocławiu, jubilat pracuje na niwie społecznej, za co został odznaczony brązowym krzyżem zasługi.

— **Na rozbudowę lotniska inowrocławskiego** nadesłał p. Kolman, właściciel pensjonatu Venetia, kwotę 50 zł, rozpoczynając tym samym kucie pierwszego ogniwa do łańcucha szczodrej ofiarności społeczeństwa inowrocławskiego. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP za podjęcie pięknej inicjatywy składa serdeczne, podziękowanie nie wątpiąc, że społeczeństwo Kujawskie jak najchętniej dalej kuć będzie dalsze ogniwa do łańcucha ofiarności na rzecz rozbudowy pięknego dzieła lotniczego. Ofiary uprasza się przekazywać do KKO miasta Inowrocławia, Rynek na konto „rozbudowy lotniska".

— **Wstrzymanie ruchu kołowego.** Z powodu przebudowy przewodów gazowych, wstrzymuje się ruch kołowy na ul. Szymborskiej i Marulewskiego do dnia 20 lipca br.

— **Konkursowe strzelanie z wiatrówek** o cenne nagrody dla członków i gości codziennie o 16-ej w soboty i święta o 14-ej w „Ogrodzie Wiedeńskim" urządza Związek Podoficerów Rezerwy.

GĘBICE. (mk). Zebraniu plenarnemu „Sokoła" przewodniczył prezes p. Łagiewski. W miejsce ustępującego naczelnika wybrano naczeln. p. Łojewskiego.

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit" — „Strzelec z Bengalu".

— W niedzielę 3 bm. we własnej kręgielni odbyło się zakończenie kulania kręglarzy o godność króla i rycerzy, oraz cenne nagrody. Godność króla zdobył p. Nadrajkowski J. 391 pkt. I rycerzem został p. Górny Telesfor 376 pkt., II rycerzem p. Manthej O. 373 pkt.

— Walnemu zebraniu Bractwa Kurkowego przewodniczył p. Jedkowicz, do pióra powołano p. Buchholza, na ławników pp. burmistrza Borowiaka i Drożdżyńskiego. Ustępujący prezes p. Tomaszewski zdał obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności. Wybrano nowy zarząd w następ. składzie: prezes: brat honorowy J. Czosnowski, oraz bracia: Tomaszewski — wiceprezes, Buchholz — sekretarz, J. Jańczak — skarbnik, Tomaszewski — gospodarz, Glinski — strzelmistrz, Majewski — komendant. Komisję rew. tworzą bracia Szeliga i Bykowski.

MOGILNO. (mk). Komisja Porządkowa Zarządu Miejskiego z p. burm. Kurzętkowskim na czele zabrała się energicznie do akcji upiększenia naszego miasta. Wydano szereg zarządzeń i nakazów odnowienia fasad domów, malowania płotów, bram itp. na terenie miasta. Dziesiątki domów zostały już estetycznie odnowione. Przebudowano most na rzece Pannie w plantach, na ul. Alejowej obok Starostwa rozszerzono chodniki, obok których urządzono niskie ogrodzenie i posiano trawę. Nowe chodniki otrzyma również ul. Wodna. Przy wszystkich tych pracach szereg bezrobotnych znalazło pracę na dłuższy czas.

— Cech Szewski w Mogilnie urządza w niedzielę 17 lipca br. z okazji 300-lecia swego istnienia uroczystość poświęcenia sztandaru. Program przewiduje o godz. 8 rano przyjmowanie gości na dworcu kolejowym, 8,30 zbiórkę cechów na Placu Marsz. Piłsudskiego, wymarsz do kościoła poklasztornego na nabożeństwo. W czasie nabożeństwa uroczyste poświęcenie sztandaru i okolicznościowe kazanie. Następnie pochód do Domu księdza Piotra Wawrzyniaka. O godz. 10,45 otwarcie uroczystego zebrania, powitanie przez starszego cechu p. Łanieckiego, wybór prezydium zebrania, odczytanie wyciągu z archiwum państwowego z działalności Cechu oraz szewców mogileńskich od r. 1417, wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie się chrzestnych do „Złotej Księgi". O godz. 13 wspólny obiad, od 14,30 koncert w ogrodzie Domu Katolickiego z rozmaitymi niespodziankami, wieczorem zabawa taneczna.

GNIEZNO. (fb). Ks. Badziński, wikary przy par. św. Trójcy, przeniesiony został do par. Najśw. Serca Jezusowego w Bydgoszczy. Ks. Krawczak, wikary przy par. św. Wawrzyńca, mianowany został administratorem w Dąbrówce Nowej. Stanowisko wikarego przy par. św. Trójcy obejmuje ks. neoprezbiter Bolz a przy par. św. Wawrzyńca ks. neoprezbiter Polzin.

— P. notariusz Mielcarek opuszcza z dniem 1 sierpnia Gniezno i obejmuje stanowisko rejenta w Toruniu. Miejsce jego zajmie p. Stasiński, dotychczasowy rejent w Tczewie.

— Kierownik komisariatu PP w Gnieźnie p. podkomisarz Gwiźdź mianowany został z dniem 15 sierpnia komendantem powiatowym PP w Kolbuszewie, woj. lwowskie. Jego stanowisko obejmuje p. podkom. Wróblewski z Nowego Tomyśla.

— Ostatnio odbyło się poświęcenie figury św. Wawrzyńca u zbiegu ulic Grzybowo i Łącznica. Aktu poświęcenia dokonał O. Gwardian Justyn. Po wygłoszeniu okolicznościowego kozania złożył O. Gwardian podziękowanie prezydentowi m. p. Maćkowiakowi za pomoc przy odnowieniu figury, po czym wręczył klucze od ogrodzenia figury p. W. Kostenckiemu, powierzając mu zarazem opiekę nad figurą. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

— W Gnieźnie stwierdzona została w folwarku „Balcerkowo" pryszczyca. Władze wydały odpowiednie zarządzenia ochronne. Na terenie miasta zabronione są targi na zwierzęta racicowe.

WĄGROWIEC. (a). Na szkodę majętności Łukowo pow. wągrowieckiego własn. płk. Stablewskiego powstał pożar. Spalił się budynek gospodarczy. Właściciel był ubezpieczony. Przyczyny pożaru na razie nieustalono. Podczas ostatniej burzy grom uderzył w dom mieszkalny p. Kozmacińskiego w Mieścisku i zabił 2 kozy na szkodę lokatora. Szkoda wynosi około 100 zł.

— W tych dniach rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu sędzia p. Kopczyński.

MARGONIN. (a). Ostatnio został przeniesiony na równorzędne stanowisko st. posterunkowy p. Ziętara z Margonina do Chodzieży.

MIEŚCISKO. (a). Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej w Mieścisku obchodziło 25-lecie swego istnienia, połączone z poświęceniem nowego sztandaru.

— W kościele parafialnym w Mieścisku pobłogosławił ks. prob. Roesler związek małżeński pomiędzy p. Marią Dubińską (KSM) i p. Stanisławem Samorzewskim.

KCYNIA. (a). Tragiczną śmiercią zginął dwuletni synek p. Marii Grzechowiakowej, zamieszkały w Kcyni. Chłopczyk, mieszkając blisko stawu w zabudowaniach p. Winkla w Kcyni, utonął.

SZAMOCIN. (a) Odbyło się zebranie Och. Straży Pożarnej pod przewodnictwem burm. p. Józefowskiego. Uchwalono nadać dyplomy zasług pp. R. Kaji, W. Politowskiemu i J. Gierlikowskiemu. Postanowiono również zakupić nowy sztandar.

nic (puhar srebrny) w wyścigu zdobył kapral Stefan Kędzierski.

— Na stadionie miejskim odbyło się otwarcie zawodów propagandowych „Sokół"



13031

Chojnice i A. Z. S. Poznań startującego z doskonałym metoboistą Schmidtem, Popkiem i Sokołowskim. W biegu na 100 m I miejsce zdobył Ponek 11,3, II Sokołowski 11,5. W biegu na 200 m I Sokołowski 22,8, II Popek 23. Bieg 400 m Kubicki 52,8 w biegu na 3000 m Benkowski 9,34,5, w biegu na 110 m przez płotki Schmidt 15,4. Sztafeta 4×100 m AZS. (Szóstak, Schmidt, Popek, Sokołowski) 46 sek. W skoku w dal Schmidt 6,74, w skoku wzwyż Schmidt 1,80 m, w skoku o tyczce I Sokołowski 2,50 m II Gierszewski 2,33 m, w rzucie oszczepem Motas 51,89 m. w rzucie kulą Schmidt 12,41 w rzucie dyskiem 37,20.

Pociąg popularny z Nakła do Gdyni.

Pomorski Związek Rzemieślników Chrześcijan — Koło Nakło, organizuje 2-dniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni. Odjazd z stacji Nakło w niedzielę 14 sierpnia br. o godz. 7 rano. Przyjazd do Gdyni około godz. 11 przed poł. Odjazd z Gdyni dnia 15 sierpnia o godz. 24.

Koszt przejazdu w obie strony plus przechowalnia bagażu, kąpieli natryskowej, wypożyczenia leżaka, zwiedzenia portu i miasta 10 zł od osoby. Przy zwiedzeniu portu motorówką, wyjazdu statkiem na Hel i jednego noclegu zł 14,40. Przy zgłoszeniu się 500 osób, cena zniży się o 2 zł od osoby.

Zgłoszenia do 1 sierpnia 1938 r. należy skierowywać do prezesa Z. Sikorzyńskiego, Rynek 13 i sekretarza E. Spławskiego, Hallera 40, tudzież w administracji „Głosu Krajny" w Nakle. Przy zgłoszeniu wpłaca się zł 5,—.

Osobom pozamiejscowym ponad 20 km przysługuje 50 proc. zniżka kolejowa dojazdu do Nakła za przedłożeniem karty uczestnictwa.

CHEŁMŻA. (e). Jak corocznie, tak i w bież. roku urządzono w naszej parafii „Dzień Chorych". Około 90 osób złożonych chorobą miało możność odprawienia spowiedzi i przyjęcia Komunii św. Ciężko chorych i ułomnych, którzy o własnych siłach do kościoła przybyć nie mogli, przywieziono samochodami i wnoszono do kościoła. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. inf. Szydzik, który też serdecznie od ołtarza przemówił do chorych dodając im otuchy do znoszenia cierpień. Po nabożeństwie odbyła się w Domu Katolickim wspólna kawa dla chorych.

— W dniu 6 lipca br. odpowiadali przed tut. sądem znani i niebezpieczni złodzieje bracia Piotr i Paweł Kamińscy, pochodzący z Lipna, którym sąd wymierzył za kradzież kożuchów karę po roku więzienia. Pasera zaś, Kołodziejskiego Mariana, który kupował te kożuchy, skazał sąd na 7 miesięcy więzienia.

ŚWIEKATOWO. (t). W obliczu śmierci znalazła się 10-letnia Włochówna w Janiej Górze pod Świekatowem. Otóż sięgając po kwiatki w stawie pośliznęła się i wpadła do wody. Gdyby nie krzyk przerażenia dzieci, świadków nieszczęścia, na który zbiegli się dorośli byłaby dziewczynka poniosła śmierć. I tak z nielada wysiłkiem zdołano ją przywrócić do życia.

— Rolnicy naszej okolicy spostrzegli jakąś plagę w łanach zboża. Otóż jakieś robactwo, wielkości mszycy, objada zielone ziarno w kłosie zboża, czyniąc w ten sposób poważne szkody. Ostatnie silne deszcze a z drugiej strony zasychanie już ziarna, położyły kres tej pladze niszczycielskiej naszych pól zbożowych.

LUBIEWO. (t). Diamentowe gody obchodzili w niedzielę 3 bm. małżonkowie Baltazarostwo Iwiccy, pochyleni wiekiem ale jeszcze czerstwi mieszkańcy naszej wsi. W intencji jubilatów została odprawiona msza św. w miejscowym kościele parafialnym. Jubilatom „Szczęść Boże".

BRODNICA. W niedzielę 10 bm. na sali Domu Kat. odbyło się zebranie Stow. Robotników Katolickich. Zebranie zagaił wiceprezes p. Szypliński. Sekr. okr. p. Biedowicz zdał sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Gdyni. O sytuacji robotnika Katolickiego przemawiali ks. prob. Ossowski, p. Biedowicz jun. i p. Dzwonnik. Prezesurę i opiekę nad Stow. Rob. Kat. po ks. Dame, który został przeniesiony na miejsce duszpasterskie w Szczucie, objął ks. Szczepański. Stow. Rob. Kat., które istnieje dopiero od kilkunastu miesięcy, liczy obecnie przeszło 200 członków.

LIDZBARK. Nowa organizacja Stowarzyszenie Właśc. Nieruchomości w Lidzbarku została nareszcie zarejestrowana i rozpoczyna swą działalność. 5 bm. w hotelu pod Trzema Koronami odbyło się walne zebranie. Zebraniu przewodniczył p. H. Ruciński. Przeprowadzono wybór nowego zarządu. W skład zarządu weszli pp.: H. Ruciński prezes, Z. Ścisłowski wiceprezes, J. Bukowski, Cz. Rogoziński, Lampert, Ćwikliński, Kamiński i Mueller jako członkowie zarządu. Kom. rew. pp. W. Prill, B. Neumann i W. Hermann.

JABŁONOWO. W majątku Wiebulec przy Jabłonowie pojawiła się pryszczyca u bydła.

GÓRZNO. W zagrodach kilku rolników w Grążowach przy Górznie stwierdzono objawy pryszczycy u bydła.

DZIAŁDOWO. J. Wiśniewski, piekarz z Lubawy był dłużny kupcowi Emilowi Retkowskiemu w Działdowie 15 zł. W dniu 7 bm. przybył W. przypadkowo do Działdowa. Retkowski spotkawszy swego dłużnika zaprosił go do swego składu kol. i rozpoczął na Wiśniewskim „egzekucję", bijąc go gdzie i czym się dało. Nieszczęśliwego dłużnika uwolniła z opresji dopiero policja.

CHOJNICE. (s). Ostatni zjazd parafialnych zarządów Akcji Katolickiej dekanatu chojnickiego postanowił urządzić 14 sierpnia „Dzień Katolicki" połączony ze zjazdem dekanalnym Akcji Katolickiej. Projekt ten uzyskał aprobatę ks. biskupa dr. Okoniewskiego i Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. W piątek 8 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne Komitetu Organizacyjnego „Dnia Katolickiego". Zebranie to zagaił ks. radca Marchlewski przedstawiając doniosłe znaczenie „Dnia Katolickiego" dla pogłębienia uczuć religijnych społeczeństwa chojnickiego. Po przemówieniu ks. proboszcza Marchlewskiego prezes dekanalnej Akcji Katolickiej em. isp. Grochowski zapoznał zebranych z programem „Dnia Katolickiego". Uroczystości rozpocznie msza św. polowa, celebrowana przez ks. biskupa Okoniewskiego. Po mszy św. na stadionie odbędzie się otwarcie zjazdu i zasadniczy referat. Po południu odbędą się w różnych punktach obrady sekcji kobiet, mężczyzn, młodzieży żeńskiej, męskiej, robotniczej, inteligencji i sekcji Katolików Niemców. Pod koniec uroczystości, prowadzonych pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową", na stadionie odbędzie się uroczyste błogosławieństwo. Na zakończenie zebrania wybrano szereg komisji, które zajmą się przygotowaniem zjazdu.

— Dnia 3 lipca na placu Hilmara odbył się Dzień Konia. Na całość złożyła się defilada koni, bieg z przeszkodami, polonez i kadryl oraz pokazy z taczankami. Nagrodę ufundowaną przez p. dr. Łukowicza z Chojnic (puhar srebrny) w wyścigu zdobył kapral Stefan Kędzierski.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, telefon 1437.

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Orzeł: „Papa się żeni".
Gryf: „X 27".
Orzeł: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

— **Żydówka przeszła na łono kościoła katolickiego.** W ubiegłym tygodniu w kościele farnym przyjęła chrzest św., a następnie I Komunię św. 18-letnia żydówka Gorczycka, pochodząca spod Białegostoku. Neofitkę przygotował do przyjęcia chrztu św. ks. wykary Miętki. Na chrzcie św. przyjęła Gorczycka imię Marii, Teresy.

— **Inwalidzi wojenni przy stole obrad.** W wielkiej sali „Tivoli" odbyło się w tych dniach zebranie grudziądzkiego koła Zw. Inwalidów Woj. przy bardzo licznym udziale członków. Na wstępie zgotowano serdeczną owację ruchliwemu prezesowi koła p. Borzyszkowskiemu z powodu odznaczenia go krzyżem zasługi, po czym p. Kamiński wygłosił obszerne sprawozdanie z przebiegu zjazdu okręgowego w Gdyni. Po dłuższej dyskusji uchwalono podwyższyc składki na rzecz kasy pogrzebowej na 50 groszy miesięcznie od członka. Na kolonie letnie wysłano w tym roku 14 dzieci inwalidów i wdów, na ten cel wydano około 300 zł. Z kolei p. prezes Borzyszkowski złożył podziękowanie nacz. lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej p. dr. Michałowiczowi oraz p. dr. Kyclerowi za bezinteresowną opiekę i pomoc lekarską udzieloną inwalidom oraz wdowom. Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono zebranie.

— **Gdzie, co i komu?** Gertrudzie Lewandowskiej (Groblowa 29) skradł jakiś złodziej 60 zł gotówki, przechowanej w łóżku. W domu towarowym firmy W. Korzeniowski skradł jakiś nieznany sprawca walizkę z zawartością pasów damskich na szkodę kupca Franciszka Ormanowskiego z Bydgoszczy. Poszkodowany oblicza stratę na 115 zł. Z korytarza domu przy ul. Szpitalnej 4 znikł rowej męski wartości 150 zł na szkodę Władysława Kowalczyka (Leśna 4), a z mieszkania Bolesława Kowalskiego (Pułaskiego 26) znikł rower damski wartości 50 zł. Kradzieży tej dokonano za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem.

— **Na FON.** Uczniowie Państw. Gimn. im. Jana Sobieskiego złożyli z okazji zakończenia roku szkolnego kwotę 65 zł na FON, zaś dyrekcja tego gimnazjum z okazji święta starogardzkiego pułku piechoty na ten sam cel złożyła na ręce dowódcy pułku jedną obligację 100 złotową 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, którą złożono w oddziale Banku Polski go na FON. Harcerze Hufca miejskiego ze zbiórki domowej w dniach 1 i 2 czerwca br. uzyskali ogółem 4896 kg łomu żelaznego, który przekazano komendzie garnizonu na cele FON. Wszystkim ofiarodawcom należy się serdeczne podziękowanie.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 12 lipca 1938 roku.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. „Dziewczęta z Nowolipek".
Lily - Chylonia: „Zamek tajemnic" i „Wyspa Sindbada".
Lido: „Jej pierwszy bal".
Miraż - Orłowo: „Gdy kwitną bzy".
Morskie Oko: „Biały motyl".
Polonia: „Szalona Claudetta".
Zorza-Grabówek: „Amerykańska awantura", na scenie rewia Liliputów.

— **Minister Ulrych** przybył z rodziną do Juraty.

— **Tłumy publiczności** zgromadziły się w sobotę po południu na placu Kościuszki z okazji barwnego startu baloników i zawodów kołowych „milusińskich", których kilkadziesiąt brało udział w emocjonującym wyścigu.

— **Z dźwigu spadł** 28-letni robotnik Fr. Szczygowski, doznając ogólnych potłuczeń. Zabrano go do szpitala.

Gdynia

Restauracja Dworcowa
właśc. Józef Berendt
Zaprasza na znane, dobre i tanie
Śniadania, obiady i kolacje,
dla wycieczek zniżki. (11953

— **Obroty portowe za pierwsze półrocze 1938 r.** W przeciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego, tj. od dnią 1 stycznia do dnia 30 czerwca br. ogólne obroty portowe wyniosły 4.440.230,3 ton, z czego na obrót zamorski przypada 4.383.394,1 ton. Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 774.558,2 ton, a na wywóz 3.608.835,9 ton. Obroty przybrzeżne łącznie z w. m. Gdańskiem wyniosły 8.711,8 ton, a obroty z wnętrzem kraju drogą wodną 48.114,4 ton. W porównaniu do pierwszego półrocza 1937 r., ogólne obroty portowe za bieżące półrocze wykazały stosunkowo niewielki wzrost, a mianowicie o 28.969,5 ton, tj. 0,7%.

— **Goście węgierscy w Gdyni.** Dzisiaj złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego wyżsi urzędnicy władz bezpieczeństwa Królestwa Węgier w osobach pp. płk. Atilla Miloius Olchvary, mjr. Pawła Hodossy i rtm. Ludwika Mohascy w towarzystwie p. insp. Jana Płonickiego z Warszawy i insp. Adama Nowodworskiego z Torunia. Podczas pobytu na wybrzeżu goście węgierscy zwiedzili port i jego urządzenia. Podczas zwiedzania wszelkich wyjaśnień udzielał przedstawiciel Urzędu Morskiego.

— **70.000 beczek śledzi angielskich do Gdyni.** Szkockie połowy śledzi od początku roku bieżącego do 31 maja wynosiły 613.782 cwts, wartości £ 219.515 wobec 445.085 cwts, wartości £ 209.686 w tymże okresie roku poprzedniego. Eksport solonych śledzi jesiennych z Yarmouth i Lovestoft wynosił przy końcu maja br. 463.727 beczek, w tym do Gdańska 122.900 beczek, do Gdyni 68.323, (do Szczecina 99.733, do Królewca 46.868).

— **Nie „Kubuś", a „Wik"** będzie się nazywała dawna „Synekura", piękny jacht, zakupiony przez Gryf.

— **Jachtowa posażna jedynaczka.** Szkoła Morska jako posażna jedynaczka wstąpiła gremialnie w związki małżeńskie z jachtklubem „Gryf", wnosząc mu w posagu 2.000 zł i użytkowanie warsztatów dla prac ślusarskich itd. Jest to wielki sukces dla Gryfu, który ma bardzo mały tabor, a mnóstwo inwestycyj do wykonania w związku z olbrzymim napływem członków oraz zgłoszeń od różnych organizacyj, które proszą o przeszkolenie żeglarskie. Niebawem przybędą do Gryfu instruktorzy odbywający kursy na jeziorze Narocz, by tu przejść przeszkolenie morskie i uzyskać stopnie sterników wzgl. żeglarzy morskich.

Gdyńska Kasa Bezprocent. Pożyczek

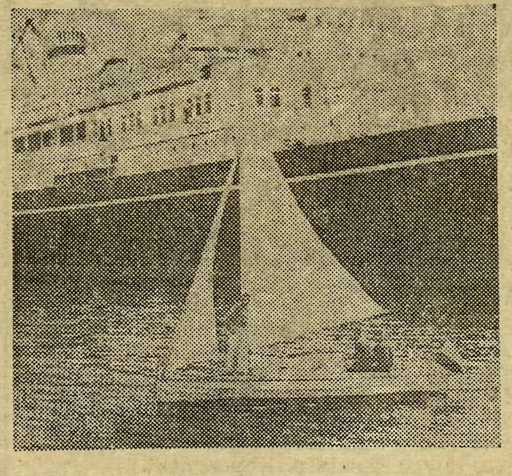
jedną z najlepszych na Pomorzu.

Rozwój kredytu bezprocentowego w Gdyni.

W dniu 3 lipca br. w Toruniu odbył się walny zjazd delegatów Pomorskiego Zw. Polskich Kas Pożyczek Bezprocentowych.

Związek dysponuje obecnie 50.000 zł kapitału obrotowego. Kasy zrzeszone w nim udzieliły ogółem 1.200 pożyczek na założenie warsztatów rzemieślniczych i handlowych. Najlepiej pracują kasy w dużych ośrodkach miejskich, przede wszystkim w Toruniu, Grudziądzu i Gdyni.

Szkwałem z Bydgoszczy do Gdyni



Gdynia. W basenie jachtowym w Gdyni między „Zawiszą Czarnym" a wspaniałymi Temidami, które „prosto z igły" przyszły tu z stoczni, paraduje z fantazją elegancki zielony jachcik „Szkwał", w głębinach zaś jego trzech domorosłych murzynów wcina ze smakiem naleśniki z serem.

Okazuje się że „Szkwał" jest „made in Bydgoszcz", armatorem jego jest p. Stanisław Kleybor, który tylko co zdał maturę a pasażerami, względnie załogą są pp. Michał Benoit i Jerzy Lipiński, również absolwenci gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy.

Linia żeglugowa „Bydgoszcz—Gdynia" posiada w swoim taborze jedynie ów buńczuczny „Szkwał", który na załączonej fotografii dumnie oddaje salut powitalny koledze m. s. „Piłsudskiemu" z bratniej linii Gdynia—Ameryka.

Armator Klaybor ma tę przewagę nad armatorami Galu, że jego jednostka morska została wykonana całkowicie w Polsce z materiałów polskich i polskimi gimnazjalnymi rękami uczniów gimn. Kopernika gdy jeszcze byli w siódmej klasie.

Zamiast sekretnie ćmić papierosy i ganiać po wagarach, gimnazjalni pracownicy stoczni „Klaybor i Cie" z kapitałem zakładowym 350 złotych zbudowali ów śliczny „Szkwał", na którym spędzają zasłużony odpoczynek zanim nie zostaną powołani do szeregów „łopaciarzy" dla spełnienia powinności obywatelskiej w Obozie pracy.

„Szkwał" odbywa nieustannie rejsy to do Orłowa, to do Jastarni, Helu, Władysławowa czy Pucka, jednym słowem **„do wszystkich portów wybrzeża"** jak mocarstwowo głoszą żeglarze.

Zdrowotne osiągnięcia tych ekspedycyj są niezrównane. Zwłaszcza armator — komendant p. Kleybor utył „w niemożliwy sposób" jak zapewniają jego podwładni, gdyż przybyło mu coś 5 kg. Nie dziwimy się zresztą wcale, spoglądając z niekłamanym podziwem na gigantyczne kromki chleba miażdżone potężnymi widać szczękami bronzowego wilczura morskiego.

Ponieważ ss „Szkwał" nie posiada własnej stacji nadawczej, załoga jego za pośrednictwem naszej maszyny rotacyjnej przesyła „co komu wolno i co komu należy" dla rodziców, krewnych, przyjaciół oraz **„dla panny Heni, Uli i Sylwii".** Za tydzień wrócą.

Przeszłość Gdańska przed sądem.

Proces o przywilej królewski.

Gdynia, 12. 7. „Kurier Bałtycki" donosi:

„Przed 200 laty król polski August Mocny nadał za przysługi właścicielowi majątku i gdańskiej wioski Mariensee przywilej pobierania 4 razy do roku na własny rachunek postojowe na targach. Właściciel przywilej ten oddał w spadku parafii katolickiej, co w roku 1850 zakwestionował nowy właściciel majątku von Simon.

Obecnie gmina Mariensee skarży — przed sądem gdańskim o przyznanie jej tego przywileju, ponieważ zarząd parafii katolickiej przez długie lata nie korzystał z niego".

Taki proces obala tezę, jak słusznie podnosi prasa, wysuwaną współcześnie w wolnym mieście, że było one i jest zawsze miastem niemieckim w znaczeniu etnograficznym i politycznym.

Czy Anglicy zechcą opanować polski rynek śledziowy?

Gdynia. Gospodarka śledziowa naszych zamorskich sąsiadów ogromnie żywo interesuje naszych czytelników gdyńskich, związanych z przemysłem rybnym i zagadnieniami połowów. Warto więc zaznaczyć, że sprawozdanie angielskiej gospodarki śledziowej za ubiegły, ukończony niedawno sezon roczny wykazuje jej ciężkie położenie, szczególnie **z powodu utraty dwóch dużych rynków zbytu, tj. Niemiec i Rosji Sowieckiej.** Pomimo redukcji flotylli rybackiej, jest ona, jak również i jej załoga, za liczna na obecne potrzeby przemysłu śledziowego, który obecnie według obliczeń Izby Przemysłu Śledziowego może dać zatrudnienie zaledwie **300 lugrom** parowym, tj. mniej niż połowie obecnego stanu flotylli.

Przedłożone ostatnio w parlamencie rządowe projekty **„ustaw śledziowych"** przewidują reorganizację **„Izby Przemysłu Śledziowego" i podwyżkę subwencji na budowę nowoczesnych lugrów motorowych.** Projekty te zostały przyjęte 16 czerwca w trzecim czytaniu, należy się zatem liczyć z tym, że **rząd brytyjski udzieli 250.000 funtów szterlingów subwencji na budowę nowych lugrów.** Na cele propagandy konsumcji śledzi w Wielkiej Brytanii ma być przeznaczona **suma 25.000 funtów.** Poza tym przewidziane jest **podwyższenie gwarancji** rządowej dla kredytu eksportowego. W roku zeszłym np. **w obrotach z Polską gwarancja ta sięgała 60.000 funtów szterlingów.**

Z Tow. Opieki nad Dziećmi w Toruniu.

Toruń, 11. 7. W ub. sobotę w lokalu własnym odbyło się walne zebranie Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi w Toruniu.

Zebraniu przewodniczył ks. prałat dr Jank. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia przystąpiono do złożenia sprawozdań za czas od 1. 4. 1937 do 1. 4. 1938 r.

Ze sprawozdań tych wynika, że tak jak w latach ubiegłych, działalność Tow. obejmowała w okresie sprawozdawczym następujące zakłady. Żłóbek Pomorski św. Antoniego, Sierociniec im. gen. Hallera w Ostrowitem, Internat dla kształcącej się młodzieży żeńskiej, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem w Toruniu i Podgórzu, Kolonie wypoczynkowe w Ostrowitem i Gdyni.

W roku sprawozdawczym utrzymywało Tow. w Żłóbku 55 dzieci w wieku niemowlęcym, w Sierocińcu w Ostrowitem 24 dzieci w wieku szkolnym i starsze. Ze stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Toruniu (ul. Wały 18) korzystało 1440 dzieci. Porad lekarskich udzielono 2398, odwiedzin domowych było 961, mleka zużyto 20.323 litry, wydano porcyj mieszanek 57.527, tranu 34 litry. Z kuchni mlecznej korzystało 1.364 dzieci. Do szpitala skierowano 42, do przychodni specjalnych 24 dzieci. Ponadto wydano bezpłatnie 630 kąpieli, 12 kg zasypki dla niemowląt oraz różne maści i środki desynfekcyjne.

Również w Podgórzu wydano cały szereg rzeczy, udzielono porad lekarskich, itd.

Z kolonij wypoczynkowej w Ostrowitem korzystało w letnim sezonie 1937 — 60 dzieci ze Śląska oraz 25 dzieci z m. Łodzi. Ponadto Tow. urządziło kolonie letnie we willi letniska Boboli w Gdyni dla własnych dzieci z Ostrowitego.

Jak widać z tego, Tow. Opieki nad Dziećmi w Toruniu spełniło swoje trudne zadanie.

— **Rowerzysta pod kołami samochodu.** W ub. sobotę, 9 bm. w godzinach południowych na szosie w Czarnowie, pow. toruńskim, wydarzył się wypadek, który omal nie skończył się tragicznie. Samochód osobowy, kierowany przez Wawrzona Joska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 22 przy wymijaniu najechał na rowerzystę Alberta Witta, obywatela niemieckiego, przebywającego czasowo u Lipińskiego w Czarnowie. Witt doznał lekkich uszkodzeń ciała, rower zaś został uszkodzony.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 12 lipca 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Jedna na milion".
As: „Dwa dni w raju".
Mars: „Alarm w Pekinie".
Świt: „Świecznik królewski".

— **Operetka Teatru Miejskiego z Bydgoszczy w Toruniu „Orłow" po cenach popularnych.** Z racji entuzjastycznego przyjęcia przez P. T. Publiczność występów w miesiącu ubiegłym zespołu operetki bydgoskiej, która wystawiła uroczą operetkę p. t. „Orłow", zespół operetkowy Teatru Miejskiego z Bydgoszczy przyjeżdża w najbliższy czwartek i daje tę operetkę nieodwołalnie po raz ostatni. Ceny miejsc od gr 35 do zł 2,10.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Wtorek 12. 7. — Toruń — „Gotówka" — godzina 20. Środa 13. 7. — Toruń — Wieczór sióstr Halama — godz. 20. Inowrocław — „Gotówka" — godz. 20,30. Czwartek 14. 7. — Toruń — „Orłow" — godz. 20,30.

— **Posiedzenie Rady Tow. Rolniczego Powiatowego.** Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Toruniu przypomina swym członkom, że w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Toruniu odbędzie się zebranie Rady Towarzystwa w celu dokonania wyboru 1 radcy do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej. W zebraniu tym winni wziąć udział wszyscy członkowie zarządu T. R. P., prezesi i delegaci kółek rolniczych za okazaniem legitymacyj członkowskich na rok 1938.

— **Kradzież z włamaniem i inne.** Świątkowski Marian, zam. w Toruniu przy ul. Jagiellońskiej nr 22, zgłosił, że dnia 10. VII. br. w nocy nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu spożywczego przy ul. Jagiellońskiej nr 22 i skradli około 50 tabliczek czekolady f-my „Fuchs" i „Wedel", oraz różnych gatunków papierosy na ogólną sumę 60 zł. Modrzejewski Wiktor, zam. w Czerniewicach pow. Toruń zgłosił o kradzieży faszyn z pola wart. około 280 zł. Sawicki Feliks, zam. w Chełmży ul. Chełmińska 15 zgłosił o kradzieży zegarka męskiego wart. 70 zł.

— **Rowery giną...** Trzej panowie: T. Behrendt, zam. przy ul. Portowej 10, W. Niewiadomski (Glinki pow. toruński) i G. Holke (Chełmża) zgłosili nieomal równocześnie, że nieznani sprawcy skradli im rowery. Jak na jeden dzień — to wystarczy.

— **Kronika policyjna.** Kamińska Felicja, zam. w Toruniu przy ul. Danielewskiego 7 zgłosiła kradzież torebki damskiej z zawartością 15 zł 80 gr podczas targu w Toruniu na Rynku Nowomiejskim. — Tarasiuk Maciej zgłosił kradzież roweru męskiego marki „Cursor" nr fabr. 2776 nr rej. 42289, wart. 75 zł. — Małkowski Franciszek, zam. w Toruniu przy ul. Lubickiej 31 zgłosił kradzież ubrania męskiego i kurtki futrzanej, wart. 200 zł. — Kujawska Stanisława, zam. w Toruniu przy ul. Szerokiej 37 zgłosiła kradzież płyty marmurowej z grobu cmentarza przy ul. św. Jerzego, wart. 63 zł. — Taper Albert, zam. w Czarnym Błocie w pow. toruńskim zgłosił kradzież 4 uli pszczół, wart. 63 zł.

Mistrzostwo szachowe Pomorza zdobył torończyk.

Toruń, 12. 7. W dniach od 3 do 9 bm. w lokalu „Pomorzanka" odbywał się turniej szachowy o mistrzostwo Pomorza, zorganizowany przez Pom. Okr. Zw. Szachowy.

W ub. sobotę zakończono turniej i rozdano nagrody. Nagrodę przechodnią — plakietę p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza zdobył Toruński Klub Szachowy. Wręczenia nagrody imieniem p wojewody dokonał p. radca woj. Banko. Mistrzostwo Pomorza i nagrodę prezydenta miasta Torunia zdobył p. Badylak — Toruń (9 pkt.). Dalsze miejsca uzyskali: 2. Woźniak — Gdynia (8 pkt.), 3. Chybicki — Inowrocław (7½ pkt.), 4. Granowski — Gdynia (6½ pkt.), 5. **Karnowski — Bydgoszcz** (6 pkt.), 6. Ziółkowski — Inowrocław (5½ pkt.), 7. Bochardt — Toruń (5 pkt.). Nagrodę Pom. Izby Rzemieślniczej dla najlepszego rzemieślnika przyznano p. Ziółkowskiemu, nagrodę właściciela „Pomorzanki" p. Szwieca za najładniejszą partię p. Chybickiemu, a nagrodę pocieszenia p. Sperskiemu z Gdyni.

Na zakończenie odbyła się w miłym nastroju wspólna kawa, podczas której wiceprezes okręgu p. inż. Tomaszewicz z Bydgoszczy odczytał bardzo dowcipny felieton p. t. „Kronikarz o pierwszym dniu turnieju".

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1938 r.

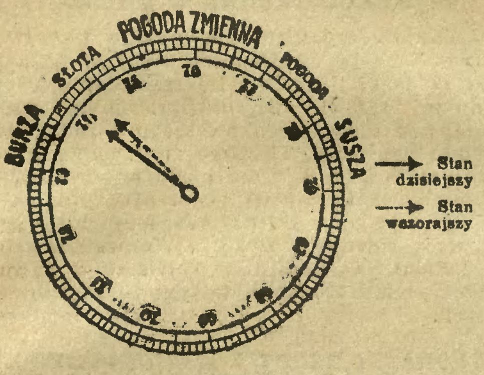
KALENDARZYK

Dziś: Jana Gwalberta op.
Jutro: Anakleta p. i m.
Wschód słońca o godzinie 3,50.
Zachód słońca o godzinie 20,19.

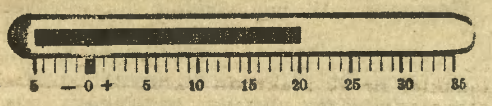
Stan pogody.

Nadal pochmurno i deszcz.

Nad Polską przepływa wilgotne powietrze polarno-morskie z północnego zachodu, natomiast nad Ukrainą, Białorusią i Estonią płynie ciepłe powietrze kontynentalne z południowego wschodu. Pas graniczny pomiędzy jednym i drugim powietrzem przebiega wzdłuż wschodnich granic Polski. Pogoda pochmurna z obfitymi deszczami, która obecnie panuje w całym kraju, jest właśnie wynikiem ścierania się wyżej wspomnianych mas powietrznych. Bardzo obfite deszcze, które spadły w górach i które w dalszym ciągu jeszcze tam padają, spowodują przybór wód na rzekach. Wschodnie pogranicze Polski wczoraj po południu miało jeszcze pogodę upalną, gdyż o godz. 14 temperatura wynosiła tam od 24 do 29 stopni, na pozostałym zaś obszarze kraju wahała się w granicach od 12 do 17 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy zmienna pogoda. Przewidywany przebieg pogody: Niewielkie przejaśnienia, które wystąpią w dzielnicach zachodnich i środkowych, będą krótkotrwałe, tak, że w dalszym ciągu na całym obszarze Polski panować będzie pogoda pochmurna z deszczami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Chłodno, temperatura w ciągu dnia około 18 st.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻUR NOCNY APTEK
od 11—17 lipca br.:

1) Aptekta pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL** przy ulicy Gdańskiej 30, I. p. podaje do łask. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

— **Z dyrekcji Muzeum Miejskiego** donoszą, że w dniach od 9 do 17 lipca 1938 r. z powodu „Tygodnia Bydgoszczy", Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte od 9 do 16. Na Bielawkach, przy ul. B. Pierackiego 8, wystawa darów otwarta codziennie od 11 do 16-tej.

— **Bydgoscy sokoli w obozie Dzielnicy Pomorskiej w Białobłotach,** przebywający tam jako instruktorzy i kursiści, zasyłają druhom i druhnom serdeczne pozdrowienia. Kurs potrwa do 8 sierpnia. Komendę nad bydgoszczanami sprawuje druh Gołębiewski.

— **Wyjaśniamy** na życzenie p. Franciszka Pawełczaka, że zamachu samobójczego na swoje życie nie planowała jego teściowa, która skarżyła się, że „zięć się z nią źle obchodzi", lecz chodziło o teściową p. Ignacego Budzińskiego, również Nowicką, zam. w tym samym domu — przy ul. Ślusarskiej 7.

— **Pryszczycę stwierdzono** w okolicach Bydgoszczy w następujących miejscowościach: Rynarzewo, Nowawieś Wielka, Dąbrowy Wielkie, Ciele i Strzelce Górne. Na granicy okręgu zapowietrzonego przy drogach publicznych, przejazdach i przejściach umieszczono w miejscach widocznych tablice z napisem „Pryszczyca — okrąg zapowietrzony — wprowadzenie (wpędzanie, wożenie, przenoszenie) i przeprowadzanie zwierząt racicowych zakazane". Drogi prowadzące i przechodzące wzdłuż granicy okręgu zapowietrzonego są zamknięte dla przeprowadzania zwierząt racicowych.

Bibliotekę Miejską wzbogaciły dary

znakomitego powieściopisarza Wacława Gąsiorowskiego.

Znakomity powieściopisarz, autor „Huraganu" i innych dzieł, **p. Wacław Gąsiorowski, ofiarował Bibliotece Miejskiej na ręce dyrektora dra Witolda Bełzy kilka cennych rzeczy:** przede wszystkim Adres Towarzystwa Polskiego Literacko-Artystycznego w Paryżu z 1910 r., mianujący słynnego malarza, Józefa Brandta, członkiem honorowym Towarzystwa. Adres ten jest z wielu względów ciekawy. Wykonany został na czerpanym papierze i otrzymał przepiękną oprawę, z białej i czerwonej skóry, ozdobioną artystycznymi złoceniami. Posiada kilkadziesiąt podpisów najwybitniejszych osób paryskiej Polonii, wśród nich Władysława Reymonta, Wacława Gąsiorowskiego, cenionych malarzy, Jana i Tadeusza Styków, Jana Rozena, znakomitego śpiewaka Jana Reszkego i wielu innych. Adres, wykonany w formie albumu, miał być ofiarowany Józefowi Brandtowi, przebywającemu wówczas w Warszawie. Śmierć znakomitego malarza unicestwiła ten zamiar. Dla Bydgoszczy ma ten dar tym większe znaczenie, ponieważ **Muzeum Miejskie szczyci się pięknym obrazem Brandta p. t. „Najazd Szwedów".**

Poza tym ofiarował Wacław Gąsiorowski rękopis swojej sztuki p. t. **„Z naszego życia",** nagrodzonej na konkursie „Kuriera Warszawskiego", i wystawionej w Teatrze Rozmaitości w Warszawie w 1892 r. Rękopis (nie drukowany) opatrzony jest dedykacją autora dla Biblioteki Miejskiej. Trzecim darem jest obraz pędzla znanego malarza paryskiego, Leona Kaufmana, przedstawiający **portret artysty Jana Rozena.** Obraz został przekazany do Muzeum Miejskiego. Za tak cenne dary Dyrekcja Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy składa znakomitemu pisarzowi jak najserdeczniejsze podziękowanie.

P. Ludwika hr. Ostrowska ofiarowała Bibliotece Miejskiej przeszło sto tomów rzadkich i kosztownych dzieł, za co Dyrekcja Biblioteki Miejskiej wyraża jej jak najgorętszą wdzięczność i podziękowanie.

W plecaku każdego turysty (12770
CHLEB SZWEDZKI

Żołnierze garnizonu bydgoskiego przed mikrofonem.



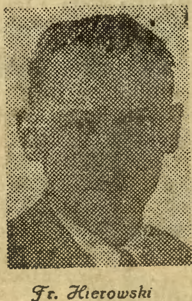
Przed mikrofonem studia bydgoskiego „Polskiego Radia" wystąpili żołnierze garnizonu bydgoskiego, a mianowicie chóry żołnierskie, wyróżnione na konkursie Białego Krzyża. Na zdjęciu — chór pułku „dzieci bydgoskich" wraz ze swoimi opiekunami z Białego Krzyża.

Bydgoski pułk ułanów otrzyma w Gdyni imię gen. Orlicz-Dreszera.

Pułk ułanów wielkopolskich z Bydgoszczy **obchodzić będzie swe tegoroczne święto pułkowe w Gdyni w dniach 25 i 26 bm.** przy mogile gen. Orlicz-Dreszera. W drugim dniu święta odczytany będzie rozkaz ministra spraw wojskowych, który nadaje pułkowi nazwę „Pułku ułanów wielkopolskich im. gen. Orlicz-Dreszera".

Uroczystości w Gdyni rozpoczną się 25 b. m. i będą połączone z obchodem drugiej rocznicy śmierci generała. Zapoczątkuje je msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego, która odprawiona zostanie za duszę marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Orlicz-Dreszera i poległych oficerów i ułanów pułku. Wieczorem na Oksywiu przy grobie generała odbędzie się uroczysty apel polowy, w czasie którego nastąpi składanie wieńców. **Dnia 26 lipca po mszy św. polowej na Oksywiu nastąpi uroczysty moment nadania pułkowi imienia gen. Orlicz-Dreszera.**

U wyznawców Guttenberga i przyjaciół „czarnej sztuki".



Fr. Hierowski

Czarna Droga — koło toru kolejowego, Czarna Maska (na zapasach w Resursie), Czarna Ręka, Czarna Woda (nazywa się po pomorsku Wda, podobnie jak Brda i Głda), czarna magia, czarna sotnia (ongiś w Rosji) i czarne oczy — wszystko to znamy, ale o „czarnej sztuce" chyba nie wszyscy słyszeli! Sztuka drukarska w powijakach tak była pilnie strzeżona, że uważano ją za rodzaj czarnoksięstwa. Nasi drukarze — strzegąc pamiątek — do dziś zachowują dawne zwyczaje i obyczaje.

Polski Związek Zawodowy Drukarzy w tak ważnym ośrodku sztuki graficznej, jakim w Polsce wyzwolonej stała się Bydgoszcz, której druki rozchodzą się po całym świecie, połączył w tym roku obchód jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej jednego ze swoich członków z ceremonią **„chrztu drukarskiego"** 14 wyznawców Guttenberga, którzy poddać się musieli staremu obrządkowi — w obecności mistrza ceremonii (p. Maliszewskiego), dwóch pakierów i organisty.

Rytualnemu zamoczeniu tylnej części ciała poddać się musieli następujący towarzysze „czarnej sztuki": pp. Hajdak, Janicki, Fr. Śpiewakowski, Kania, Kuraszkiewicz, Kwiatkowski, Majchrzak, Zieliński, Burchardt, Matusz, Krawczak, Burdziąg, Stachowiak i Modrzejewski. „Chrzest" odbył się nie nad rzeką, tylko w sekretariacie związku drukarzy. W ub. sobotę dnia 9 bm. wręczono przyjętym do grona „wtajemniczonych" pamiątkowe dyplomy, stwierdzające, iż tradycji guttenberczyków stało się zadość.

Z okazji masowego chrztu, połączonego z bankietem na cześć drukarza-jubilata **p. Franciszka Hierowskiego,** pracownika Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska" S. A., który dyplom zdobył w Kilonii (w Niemczech) — odwiedzili bydgoskich kolegów przedstawiciele centrali z Poznania: pp. prezes zarządu główn. **Haremza** i prezes okręgu poznańskiego **Wilk.** Gości powitał prezes grupy pomorskiej p. **Sroczyński,** po czym wygłoszono kilka mów okolicznościowych, przeplatanych chóralnymi przyśpiewkami, do których teksty stosowne ułożył p. Feliks Bielicki. Na nutę: „Witaj majowa jutrzenko" życzono najpierw p. Hierowskiemu:

Długich lat — szczęsnych lat
Niech dożyje Jubilat!

A następnie na nutę „Nie tak in illo tempore bywało" dostało się wszystkim chrześniakom:

Nie tak in illo, podczas chrztu bywało,
By tylko korpus tylny się zmaczało,
Brano chrześniaka grzecznie od wanienki
Tam „o kąpano — aż był całkiem miękki...
Dziś gąbka mała — jak pięść noworodka
I kilka kropli prysną ci do środka —
Już po kaczaku — chrzest już dokonany,
Trudno! Świat sztucznie też dziś odżywia-
[ny...

W imieniu neofitów również wesołymi rymami dziękował starszyźnie, a zwłaszcza „ojcu Bibule" p. Śpiewakowski.

Humor zapanował wszechwładnie, przepędzając ostatnie strajkowe troski.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Kino „Adria" w rękach chrześcijańskich.

Wskutek długotrwałego bojkotu żydowscy właściciele jednego z największych kinoteatrów bydgoskich — kina „Adria" — zmuszeni byli sprzedać swoje kino. Przed kilku dniami nabył je p. Brunon Zieliński z Gdyni, pionier w dziedzinie polskiej kinematografii, który przez długie lata był właścicielem wytwornego kina „Czarodziejka" w Gdyni. Nowy właściciel wytknął sobie za cel postawienie „Adrii" na najwyższym poziomie, według wzorów zachodnio-europejskich, przy czym nie szczędzić będzie kosztów, ażeby stworzyć w Bydgoszczy idealny przybytek dziesiątej Muzy. Dlatego począwszy od dnia 17 lipca kino zostanie zamknięte na pewien czas, celem przeprowadzenia generalnego remontu i wprowadzenia poważnych inowacyj. Oficjalne otwarcie kina, które otrzyma nową nazwę, [illegible] nastąpi w połowie sierpnia. Nowemu właścicielowi „Szczęść Boże!"

W nowej kaplicy w Zimnych Wodach

(w szkole) odprawiona zostanie w przyszłą niedzielę o godzinie 9 rano msza św. W nabożeństwie m. in. uczestniczyć będzie pan prezydent miasta.

— **Krewka niewiasta.** W pewnej kamienicy na ulicy Chwytowo żona jednego z wojskowych, mająca porachunki sąsiedzkie z żoną tramwajarza — uderzyła ją z tyłu przez głowę kijem. Działo się to na schodach, w chwili, kiedy żona tramwajarza wciągała na górę wózek z dzieckiem. Kij wypadł napastnicy z ręki i spadł na niemowlę. Dzieckiem zaopiekował się lekarz, — z furiatką rozprawi się sąd.

Kradzież wot w kościele farnym.

Na gorącym uczynku kradzieży wot przychwycona została w kościele farnym niejaka Leokadia Spaleniak z Bydgoszczy. Ks. kanonik Schulz wezwał policję i polecił aresztować świętokradczynię. Złodziejka odpowiadać będzie przed sądem i czeka ją zasłużona kara.

Przedmieście Miedzyn daje przykład zgodnej pracy.

W imię hasła, że tylko w gromadzie jednolicie zorganizowanej i zwartej masie jest siła, **reprezentanci wszystkich towarzystw na Miedzyniu utworzyli dla zrealizowania ogólno-społecznej pracy jednolitą organizację pod nazwą: „Zrzeszenie towarzystw społecznych w Miedzynie".**

Celem utworzonego Zrzeszenia jest: współdziałanie we wszystkich kierunkach prac społecznych przez poszczególne towarzystwa prowadzone i ogólne ustalanie planu akcji zbiorowej, uzgadniającej wszelkie inicjatywy i wysiłki, a w szczególności współdziałanie w walce o rozbudowę dzielnicy Miedzyń, a mianowicie:

1) **budowa szkoły,** 2) **przedłużenie linii tramwajowej,** 3) **budowa kostnicy,** 4) **otrzymanie lokalu dla ochronki,** 5) **brukowanie ulic i ulepszenie chodników,** 6) **wspólne popieranie imprez,** 7) **solidarne wysunięcie kandydata na radnego miejskiego z ośrodka Miedzyń.**

W skład Zrzeszenia towarzystw społecznych na Miedzyniu weszły następujące towarzystwa: 1) Tow. Właścicieli Nieruchomości, 2) Koło Opieki Rodzicielskiej, 3) Tow. Popierania Budowy Szkół, 4) Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna, 5) Stronnictwo Pracy.

Prezesem Zrzeszenia wybrano jednogłośnie **p. I. Huszczę** — prezesa Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna, a sekretarzem **p. A. Klewenhagena.**

Stan wody w Wiśle, z dnia 11 lipca 1938 r.

Kraków — 2.88, (3.07), Zawichost + 1.28, (1.42), Warszawa + 1.14, (1.02), Płock + 0.63, (0.39), Toruń + 0.36, (0.29), Fordon + 0 33, (0.32), Chełmno + 0.17, (0.21), Grudziądz + 0.38, (0.43), Korzeniewo + 0.44, (0.48). Piekło + 0.30, (0.24), Tczew + 0.38, (0.31), Einlage + 2.34, (2.30), Schievenhorst + 2.58, (2.56).

Temperatura wody + 15.6. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 11. IVI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 25,75—26 25, II 726 g/l 24,75—25,25, Żyto 22,50—22,75; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17,00—17,25. jęcz. 644—650 g/l 16,75—17,00, Jęcz. ozimy 16,50—17,00. Owies zadeszczony 18,25—18,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,25—46,25. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 42,25—43,25, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł, worek 39,75—40,75; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 33,75—34,25. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 33,00—33,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,50—29,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,50—33,00. Otręby pszenne miałkie stand. 11,75—12,25, Otręby pszen. średnie 12,25—12,75; Otręby pszenne grube 13,25—13,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 12,50—13,25, Otręby jęcz. 12,75—13,25; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,00—25,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,00—25,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—36,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00: Groch Wiktoria 24,00—27,00. Groch zielony (Folger) 24,00—27,00. Wyka jara 00,00—00,00, Peluszka 00,00—00,00: Łubin żółty 16,50—17,00, Łubin niebieski 15,50—16,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 42,00—44,00; rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00; Siemię lniane 00,00—00,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 34,50—37,50, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst, 97% 000,00—000,00: Koniczyna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 14,75—15,50; makuch słonecznikowy 40/42% 17,50—18,50; śrut soja 23,00—23,25; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 0,00—0,00; siano nadnoteckie luzem 6,25—7,00; siano nadnoteckie prasowane 7,25—8,00.

Interesujące pogadanki fachowe dla rolników.

W bieżącym tygodniu w programie rolniczym Polskiego Radia znalazły się dwie nadzwyczaj interesujące i ciekawe pogadanki fachowo-rolnicze, które ze względu na wyjątkowo ważne tematy są godne specjalnej uwagi.

Jedna z nich to pogadanka, którą z Torunia wygłosi dnia 17 lipca o godz. 15.30 p. A. Miksiewicz pt. „Rzepak pastewny". Prelegent w pogadance tej omówi sposób uprawy nowej, niezmiernie pożytecznej rośliny pastewnej, powstałej z krzyżówki jarmużu z rzepakiem. Ze względu na bardzo duże zalety tej nowej rośliny, uprawą jej winni zainteresować się bliżej nasi rolnicy, cierpiący chronicznie na brak pasz.

Druga pogadanka wygłoszona zostanie na podobny temat, a mianowicie poruszy również zagadnienie pasz. Wygłosi ją w poniedziałek, dn. 18 bm. o godz. 21.00 prof. Jan Rostafiński, który mówić będzie „Jak z paszy zielonej otrzymać paszę treściwą".

Premiery kinowe.

„ZATAŃCZYMY"
(kino „Apollo").

Sam tytuł był siłą atrakcyjną tej fenomenalnej pary tanecznej — Ginger Rogers i Freda Astaire. Zupełnie nowym i trzeba przyznać udanym pomysłem był „taniec maszyn okrętowych", w którym Astaire wzoruje się na rytmicznym pląsie wielkich maszyn. Jeśli chodzi o akcję, to widz jest obecny przy powolnym przeradzaniu się nienawiści w miłość. Ginger Rogers okazuje się nielada aktorką i dzięki jej subtelnej grze można było doskonale obserwować fazy tej uczuciowej metamorfozy. Nad wszystkim jednak góruje taniec, którego wyobrowy coctail przygrządził główni wykonawcy, dając parodię tańca klasycznego, taniec zmodernizowany i taniec na wrotkach. Technika, dekoracje i reżyseria — bezbłędne i estetyczne. W nadprogramie ciekawa krótkometrażówka Marczaków o ślimakach. Program cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

W sprawie konkursu wakacyjnego

donosimy wszystkim zainteresowanym, że każdy czytelnik chcący wziąć udział w losowaniu, obowiązany jest do nadesłania tylko 1 kuponu.

KUPON
konkursu wakacyjnego „Dziennika Bydgoskiego"

1. Imię i nazwisko: ....

2. Dokładny adres: ....

Uwaga. Kupon należy wyciąć, wypełnić pod rubryką 1 i 2 i odesłać pod adres Redakcji.

SPORT

PO MECZU POLSKA — NIEMCY.

Królewiec. Prasa królewiecka zamieszcza obszerne sprawozdania z meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy. Dzienniki zgodnie podkreślają, że jakkolwiek Niemcy wygrały spotkanie różnicą 32 pkt., to jednak walka była prawie przez cały czas równorzędna. Polacy zadokumentowali swoją wyższość w skokach, byli równi Niemcom w konkurencjach technicznych, natomiast zawiedli w biegach. Zwycięstwa Noji na 10 tys. m i Zasłony na 100 m wywarły duże wrażenie mimo, że były to jedyne biegi wygrane przez Polaków.

Zaznaczyć należy, że zawody ucierpiały bardzo z powodu ulewnego deszczu. Wpłynęło to ujemnie na stan bieżni oraz skoczni. Nie dopisała również publiczność, odstraszona deszczem. Zamiast spodziewanych 25 tys. widzów, przybyło tylko 5 tys.

Po zawodach odbył się bankiet, w którym wzięły udział obie drużyny, przedstawiciele miasta, władz rządowych i sportowych. W bankiecie wziął udział również konsul generalny R. P. w Królewcu, p. Warchałowski.

W poniedziałek rano drużyny polska i niemiecka odbyły wycieczkę nad morze. Wieczorem Polacy opuścili Królewiec, udając się przez Grajewo do Warszawy.

KAJAKOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Puck. Pod protetoratem wojewody pomorskiego Raczkiewicza i dowódcy floty admirała Unruga odbyły się kajakowe mistrzostwa Polski. Miasto Puck dołożyło wszelkich starań, aby zawody wypadły jak najlepiej, co powiodło się całkowicie.

W drugim, ostatnim dniu zawodów, brzegi zatoki zaroiły się tłumami publiczności. Wyniki notujemy:

Kajaki dwójki wyścigowe na 1000 m: 1) Witt — Jaworski (Toruń), 2) Bazaniak — Wolniewicz (Poznań).

Kajaki jedynki wyścigowe na 1000 m: 1) Sobieraj (Poznań), 2) Langa (Puck).

Kajaki jedynki wyścigowe pań na 600 m: 1) Lanżanka (Grudziądz), 2) Prassówna (Toruń).

Kajaki czwórki wyścigowe na 1000 m: 1) KPW Pomorzanin - Toruń (Hinc, Płoszyński, Wejszewski, Lisiński), 2) HDMP Poznań.

Na zakończenie regat odbyło się uroczyste rozdanie nagród w Domu Zdrojowym.

TRANSMISJA MIĘDZYPAŃSTWOWEGO MECZU PŁYWACKIEGO POLSKA — FINLANDIA.

Polski Związk Pływacki organizuje w dniach 23 i 24 lipca wielką imprezę, jaką będą międzypaństwowe zawody pływackie Polska — Finlandia. Pływacy fińscy stanowią dobrą klasę europejską — nasi zawodnicy trenują usilnie i bardzo poprawili swą formę, tak, że mecz przedstawia się jako walka wyrównana.

Transmisja w dn. 23 bm. nadana zostanie o godz. 21.40, zaś dnia 24 bm. o godz. 21.30. Transmisję przeprowadzi Wojciech Trojanowski.

O ZŁOTY ROWER.

Frankfurt n. M. We Frankfurcie n. M. w obecności 6000 widzów rozegrany został pojedynek kolarski pomiędzy najlepszymi długodystansowcami Francji — Lemoine i Niemiec — Schoen. Wyścig rozegrany był na jedną godzinę o „Złoty rower". Zwyciężył Lemoine o 20 m przed Schoenem.

FRANCUZI OBJĘLI PROWADZENIE W TOUR DE FRANCE.

Paryż. Szósty etap wyścigu kolarskiego dokoła Francji na trasie Bordeaux — Bayonne długości 223,5 km wygrał Włoch Rossi w czasie 6:22:54. W ogólnej klasyfikacji wyścigu na pierwsze miejsce wysunął się Francuz Leducq w czasie 40:09:20, 2) Wengler, 3) Majerus, 4) Rossi, 5) A. Magne.

SKŁAD DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ POMORZA NA ZAWODY O PUCHAR POLSKI W ŁODZI.

Po wygranej w Toruniu z reprezentacją Okręgu Poznańskiego, reprezentacja Pomorza walczyć będzie o Puchar Polski z kolei z Okręgiem Łódzkim w dniu 17 bm. w Łodzi. Kapitan sportowy Pom. OZPN p. red. Świątkowski zestawił drużynę reprezentacyjną Pomorza jak następuje: w bramce Wyczyński z WKS Gryf, rezerwa Sobieralski z Sokoła I, w obronie Wierzchowski (Gryf) i Kubalczak z KS Ciszewski, pomoc: Zaremba (WKS Flota), Frontczak (Gryf) i Jeziorski (Gryf), atak: Wierzelewski i Kamiński z Gryfu, Dziwisz z WKS Flota, Kroma z KS KPW Unia i Preja z KS Ciszewski.

Drużyna wyjeżdża do Łodzi w dn. 16 bm.

ZAKOŃCZENIE PIĘCIOBOJU POLSKA — WĘGRY — SZWECJA.
Polska zajęła ostatnie miejsce.

Budapeszt. Ostatnią konkurencją trójmeczu Polska — Węgry — Szwecja w pięcioboju był bieg na 3800 m. Zwyciężył Węgier Bolgar w czasie 13:47 sek. Z Polaków trzecie miejsce zajął Batog 14:19,6, 6) Błaszak, 11) Aleksiński, 15) Mielniczuk, 16) Kochański, 17) Burbo.

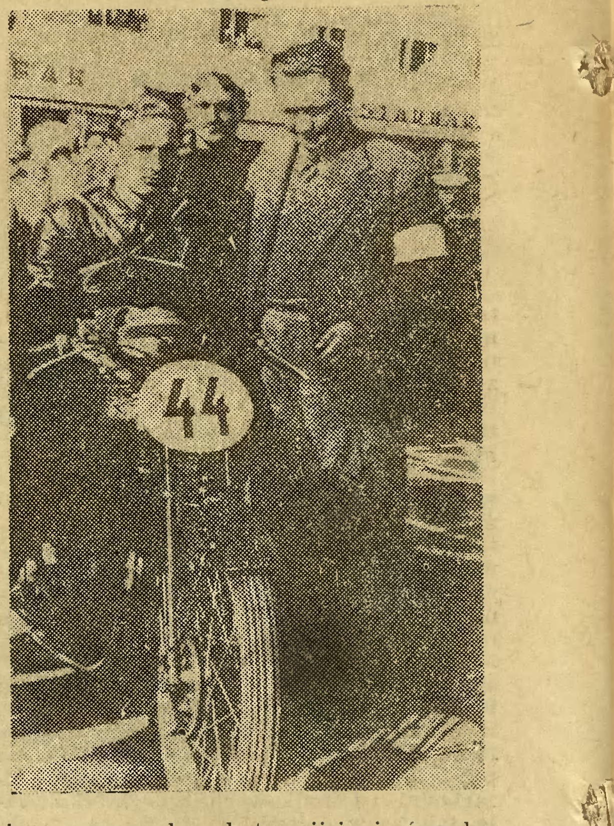
W ogólnej klasyfikacji całego pięcioboju indywidualnie zwyciężył Węgier Orban 13 pkt., 11) Batog 50 pkt., 13) Aleksiński 50 pkt., 14) Kochański 55 pkt., 15) Mielniczuk 57,5 pkt., 17) Błaszak 67 pkt., 18) Burbo 77 pkt.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zdobyły Węgry 25 pkt. przed Szwecją 30 pkt. i Polską 70 pkt.

ODZNACZENI DZIAŁACZE BOKSERSCY.

Poznań. Lista 12 działaczy bokserskich, którym roczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego uchwaliło nadać Polską Odznakę Bokserską przedstawia się następująco: Baranowski (Poznań), Bielewicz (Poznań), Stanisław Derda (Śląsk), inż. Jeziorski (Śląsk), **rtm. Koprowski (Pomorze),** Kordasz (Łódź), Kuczyk (Poznań), mjr Mirzyński (Poznań), Rybarczyk (Poznań), Sadłowski (Śląsk), Szuszczyski (Poznań), Zorzycki (Warszawa).

Na zawodach motocyklowych w Gdyni



pierwszą nagrodę w kategorii juniorów zdobył Krzysztof Brun z Warszawy.

MIĘDZYNARODOWE BAŁTYCKIE ZAWODY KONNE W GDYNI.

Zawody organizuje Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w dniach od 17 do 24 lipca br. Do zawodów między innymi zgłosili swój udział: dobrze nam znany z toru łazienkowskiego i zdobywca wielu nagród p. Thomme ze swymi znakomitymi 5 końmi, prócz niego przybywają z Niemiec p. Caminetti z siostrą i inni, oraz ekipa wojskowa z Prus Wschodnich. Przybywają również jeźdźcy z Wolnego Miasta Gdańska. Ogółem bierze udział w zawodach ponad 150 koni, w tym 40 zagranicznych.

PORAŻKI HEBDY I TŁOCZYŃSKIEGO W HAMBURGU.

Hamburg. W poniedziałek na międzynarodowych mistrzostwach Rzeszy dwaj polscy tenisiści Hebda i Tłoczyński zostali wyeliminowani. Tłoczyński przegrał z Węgrem Gabory po pięciosetowej walce 9:11, 6:4, 5:7, 6:1, 1:6, a Hebda uległ niemieckiemu tenisiście Metaxa w trzech setach 5:7, 5:7, 2:6. Jadwiga Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz z Niemką Heidtmann, bijąc ją 6:1, 6:3.

TRZECI POLAK WYELIMINOWANY W HAMBURGU.

Hamburg. W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Niemiec Spychała został wyeliminowany przez Francuza Destremeau 6:1, 2:6, 6:8, 6:2, 1:6.

SUKCES TENISISTÓW BKS.

W ramach drużynowych mistrzostw Polski spotkali się w ub. niedzielę poznański WKS i Bydgoski Klub Sportowy. Na najwyższym poziomie stała gra pań. Wyniki spotkań były następujące: Biechowski (B) — Stęszewski 4:6, 6:3, 7:5; Figurski (B) — Baranowski 2:6, 6:2, 6:4; Figurski i Biechowski — Stęszewski i Baranowski 6:3, 6:4; Głowacka (B) — Kokeli 8:6, 6:1; Głowacka i Biechowski — Kokeli i Baranowski 6:3, 6:0; Stęszewski — Figurski 9:7, 2:6, 6:1; Juniorzy: Nikolai (B) — Julkowski 1:6, 0:6; spotkanie Biechowski — Baranowski nie doszło do skutku z powodu deszczu, przy czym Baranowski zrezygnował z gry.

na Fali Radiowej

Środa, 13 lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej pod kier. Eug. Raabego. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **13,15:** Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry P. R. **16,45:** Międzynarodowa wystawa lotnictwa sanitarnego w Luksemburgu - odczyt. **17,00:** Muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa. W przerwie: program na jutro. **18,00:** Miasto forsycji i dalii — pogadanka (z Katowic). **18,10:** Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. A. Bautzkiego (z Łodzi). **18,45:** „14 lipca" — kwadrans poezji francuskiej (z Poznania). **19,00:** Pieśni w wykonaniu Janiny Szczygłówny. **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** Koncert rozrywkowy. W programie utwory Ketelbeya (z Poznania). W przerwie: „Egzotyczna ekspedycja" — skecz Kazimierza Plucińskiego. **20,40:** Dziennik wieczorny. **20,50:** Pogadanka aktualna. **20,55:** Audycja dla wsi (z Poznania). **21,05—21,10:** Przerwa. **21,00:** Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. **21,50:** Wiadomości sportowe. **22,00:** Koncert kameralny. **22,55:** Przegląd prasy. **23,0:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog., pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,00: Różne tańce (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **15,15:** „W afrykańskim piecu" — audycja dla dzieci. **15,35:** Muzyka dla dzieci (płyty). **17,00:** Dancing po południu (płyty). **17,55:** Program na jutro. **20,55:** Audycja dla wsi (z Poznania). **22,00:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,05:** **Bydgoszcz na naszej fali. Gra zespół mandolinistów „Bis".** W przerwie: „Morze i malarze" — humoreska Mariana Turwida.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,00: Muzyka poranna (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Muzyka obiadowa (płyty). W przerwie o godz. **14,15** przegląd giełdowy. **14,45:** Program na jutro. **14,50:** Z muzyki węgierskiej i rumuńskiej (płyty). **15,10:** Wiadomości bieżące. **15,15:** Popołudnie u wujaszka Kazia (audycja dla dzieci). **17,00:** Miłe popołudnie (płyty). **17,25:** Rodzki lata: Woda i słońce. **17,35:** Muzyka Wagnera (płyty). **20,55:** Audycja dla wsi. **22,00:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,05:** Letni ogródek teatru wyobraźni: Wieczór romantyczności (kabaret pod kier. J. Gerżabka). **22,35:** Nowości z naszej płytoteki.

ZAGRANICA.

Frankfurt. 20,00: Wieczór tańca. **Rzym. 20,30:** Muzyka rozrywkowa. **Tallin. 20,50:** Muzyka operetkowa. **Beromuenster. 21,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt II. 21,15:** Muzyka cygańska. **Kopenhaga. 21,00:** Lekka muzyka operowa. **Sottens. 21,35:** Muzyka lekka. **Wrocław. 21,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Londyn Reg. 22,00:** Muzyka taneczna. **Poste Parisien. 22,00:** Koncert wieczorny. **Sottens. 22,15:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 23,15:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 23,15:** Muzyka lekka i taneczna. **Wrocław. 23,00:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna. **Monachium. 24,00:** Koncert nocny

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 12 LIPCA.

Godz. 20,00: **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie plenarne w Gimnazjum Kupieckim.

* * *

Tow. śpiewu „Chopin". W środę o godz. 19,30 lekcja śpiewu. W piątek o godz. 19,30 zebranie plenarne w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Metalowców. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się **w czwartek 14 bm.** o godz. 19 w sali p. Dzierżyńskiego, ulica Wrocławska 1. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ III. Zebranie miesięczne 12 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem".

SOKÓŁ V. Zebranie zarządu dziś, we wtorek o godz. 20 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet pożądany.

Walki zapaśnicze w Resursie

Zehe laureatem.

Dziś odbędzie się sensacyjne spotkanie Zehe z Tornowem o złoty pas, który Tornow zdobył w Bydgoszczy w 1935 r. Ambitny Polak po odniesionej porażce zaofiarował swój pas dla Zehego, jeśli ten ostatni zostanie zwycięzcą. Niewątpliwie dzisiejsza walka ściągnie tłumy miłośników walk zapaśniczych. Wczoraj Nilsen w 9 minucie w walce wolnoamerykańskiej zwyciężył Leuschkego. Tornow w pięknej walce w 11 minucie zwyciężył Szczerbińskiego. Garkowienko w 18 minucie zwyciężył Zeisiga. Walka Szymkowskiego z Zehe przyniosła sensacyjną porażkę Szymkowskiego, który w 30 minucie uległ Zehemu, znajdującemu się w doskonałej formie. Zehe jest w chwili obecnej jedynym zapaśnikiem, nie mającym porażki. Z dotychczasowych obliczeń wynikałoby, że Zehe ma najwięcej szans na zdobycie pucharu i I nagrody.

Dziś walczą: Tornow—Zehe — decydująca walka rewanżowa, Garkowienko-Leuschke, Petrowicz—Willing i wolnoamerykańska Zeisig—Nilsen.

Wieści o przepełnieniu w Muszynie nieprawdziwe.

Nieprawdziwe są wieści, jakoby Muszyna była obecnie przepełniona i nie można było znaleźć mieszkania, gdyż w istocie mimo dużego zjazdu kuracjuszy nie daje się tam odczuwać brak pomieszczeń z uwagi na to, że w ostatnich latach budownictwo mieszkaniowe w Muszynie poczyniło znaczne postępy i **obecnie Muszyna jest w stanie pomieścić bardzo dużą ilość kuracjuszy.**

Rozwój nowej placówki.

Przed 3 zaledwie laty powstała **fabryka rowerów „Remo" w Bydgoszczy** przy ulicy Kościuszki 25 i osiągnęła niebywały rozwój. Prowadzona osobiście przez właściciela p. Antoniego Remleina, znanego w tej dziedzinie fachowca, fabryka „Remo" zatrudnia obecnie około 100 pracowników. Nowoczesne urządzenia techniczne, jak również własna chromownia i niklownia gwarantują jakość wyrabianych rowerów, które rozpowszechnione na terenie całej Polski, a nawet w m. Gdańska, w 12 markach osięgają zasłużone powodzenie, wysuwając tym samym fabrykę rowerów „Remo" na czoło polskiej produkcji rowerowej. Prócz tego zaznaczamy, że fabryka posiada dużo własnych wynalazków i ulepszeń, którymi niewątpliwie zainteresują się miłośnicy sportu rowerowego.

Rozwój swój zawdzięcza fabryka również bezpośredniemu podejściu do klienta, służąc mu zawsze radą i pomocą. Obecnie, chcąc jak zawsze, być jak najbliżej klienta, fabryka rowerów „Remo" otworzyła przy ul. Gdańskiej 54 dla wygody swych licznych klientów skład rowerów i części rowerowych, wyrabianych przez siebie 12 marek rowerów.

Zwracając na to specjalną uwagę Szan. Czytelników, ze swej strony życzymy fabryce „Remo" jak najpomyślniejszego rozwoju.

B. restaurator bydgoski skazany za zniesławienie.

Zrujnowany kamienicznik posądzał urzędników o branie łapówek.

Jak przykre skutki pociąga za sobą lekkomyślne szafowanie gołosłownymi zarzutami, o tym przekonał się p. **Leon Bydłowski,** znany bydgoski restaurator. Przez długie lata p. Bydłowski był właścicielem domu i restauracji przy ulicy Długiej, lecz wobec niepłacenia długów kamienica niedawno wystawiona została na subhastę a nabył ją za cenę 23.000 zł p. Nowak, właściciel stolarni. Cena uzyskana na subhaście wydawała się p. Bydłowskiemu za niską, tak, że starał się on zaczepić dokonaną transakcję. Restaurator wystąpił niezwykle śmiało, gdyż nie mając żadnych dowodów wystosował skargę do ministra sprawiedliwości, zarzucając urzędnikom sekretariatu Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy branie łapówek od nowonabywcy kamienicy p. Nowaka.

Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, że ciężkie zarzuty pod adresem urzędników były wyssane z palca, tak, że p. Bydłowskiemu wytoczono proces karny o zniesławienie przed Sądem Grodzkim. Oskarżony nie był w stanie na rozprawie przeprowadzić dowodu prawdy i płaczliwym głosem zeznał, że doniesienie swe oparł na informacjach żony i córki, które rzekomo słyszały, jakoby p. Nowak chełpił się, że dał 170 złotych łapówki jednemu z urzędników sądowych. Postępowanie dowodowe jednak wykazało, że Bydłowski dopuścił się zniesławienia urzędników sądowych.

Sąd w wyniku rozprawy wydał stosunkowo łagodny wyrok, skazując oskarżonego Bydłowskiego na miesiąc aresztu i 200 złotych grzywny, z zawieszeniem wykonania kary. Sąd uwzględnił bowiem jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność oskarżonego, oraz okazaną skruchę.

Ujemne wyniki wierceń pod Barcinem.

Z **Warszawy** donoszą: Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie **prof. Karol Bogdanowicz** udzielił prasie wywiadu, w którym omawiał m. in. również **kwestie poszukiwań naftowych na terenie Kujaw i Pałuk.** Według tych wiadomości, wiercenia przeprowadzone na terenach między Barcinem a Pakością, a szczególnie **w Zalesiu,** miały charakter próbny. Na podstawie dotychczasowych badań geofizycznych przypuszczać należy, że **nadzieje o istniejących tam źródłach naftowych są złudne.** Przeprowadzone dotąd wiercenia ustaliły natomiast pokłady soli. Negatywny jednak tymczasowy wynik próbnych wierceń w poszukiwaniu za naftą pod Barcinem i Pakością nie jest jeszcze na razie powodem, by zaniechać dalszych badań geologicznych w tych okolicach, gdyż właśnie te tereny wykazały zawartość bogatych i wartościowych skarbów podziemnych.

Zgon znanego sportowca.

Grudziądz. Po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach zakończył życie w poniedziałek o godz. 4 nad ranem znany w Grudziądzu sportowiec i działacz sportowy ś. p. Alojzy Zwoliński, przeżywszy lat 28. Zmarły był długoletnim członkiem gniazda Sokoła I, gdzie przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza. Był także członkiem wydziału gier i dyscypliny w podokręgu piłki ręcznej. Niech odpoczywa w pokoju!

Nurkowie w Biskupinie.

Biskupin, 12. 7. (PAT) W dniu 8 bm. **przybyła do Biskupina ekipa nurków z Gdyni, która prowadzić będzie przez 10 dni prace na dnie jeziora** celem stwierdzenia ewentualnych budowli przy dawnym ujściu rzeczki Gąsawki i znalezienia większych przedmiotów, np. łodzi z jednego pnia. Terenem prac nurków będzie wschodnia zatoka jeziora biskupińskiego.

Parobek utonął w torfowisku

Mogilno. (mk) W pobliskim Parlińku utonął w stawie 16-letni parobek Alojzy Frąckowiak, zatrudniony u posiedz. ziemsk. p. Bindera. Chłopiec po skończonej pracy wyszedł z domu i udał się do małego stawu, położonego na łące, w celu zażycia kąpieli. Zaniepokojony dłuższą nieobecnością Frąckowiaka, gospodarz wszczął poszukiwania i znalazł garderobę parobka na łące. Po godzinnym wysiłku wydobyto z mułu torfowiska zwłoki parobka.

Piorun uderzył w zabudowania.

Grudziądz. Podczas sobotniej burzy w godzinach popołudniowych uderzył piorun w zabudowania gospodarcze rolnika Józefa Lipskiego w Okoninie (pow. Grudziądz). Spaliła się stodoła, chlew, urządzenia rolnicze i różne inne przedmioty na łączną kwotę **40.530 zł.** Ofiar w ludziach nie było. Poszkodowany był ubezpieczony.

Nowe wozy tramwajowe w Bydgoszcz

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Bydgoszczy przystępuje stopniowo do modernizacji wozów tramwajowych. Obecnie kursuje na linii tramwajowej Bielawki—Sokolnia nowy wóz, pojemniejszy od innych wozów i znacznie dłuższy. Nowy wóz zakupiony został w Poznaniu i po odremontowaniu jak i przystosowaniu do bydgoskich linii puszczony w ruch. Ogółem bydgoska dyrekcja Tramwajów Miejskich zakupiła sześć takich wozów. Dalsze wozy tramwajowe tego typu uruchomione zostaną w najbliższych miesiącach.

Dekarz spadł z dachu.

Podczas naprawiania dachu w koszarach białych ułanów zesunął się 21-letni dekarz Bernard Nadolny (Brzozowa 46). Nieszczęśliwy odniósł ogólne potłuczenie ciała. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Zderzenie rowerzystów.

Na ul. Dolina nastąpiło wczoraj w południe zderzenie dwóch rowerzystów, a mianowicie 25-letniego litografa Zygmunta Pieczki (Malborska 17) z rolnikiem Józefem Sobczakiem z Osowejgóry. Pieczka doznał wskutek karambolu cięższych obrażeń cielesnych, szczególnie na twarzy. Przewieziono go karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej.

Ostatnie wiadomości.

Budienny aresztowany?

Paryż. (PAT). „Matin" donosi, **że w Moskwie krążą pogłoski o aresztowaniu marszałka Budiennego.** Dziennik przypomina, że w kwietniu br. Budienny opuścił stanowisko generalnego inspektora czerwonej armii, ale zachował dowództwo okręgu wojskowego Moskwy. Wraz z Budiennym miał być aresztowany jego szef sztabu Zaporożec.

Hughes poleciał do Moskwy.

Le Bourget, 12. 7. (PAT) **O godz. 1,15 motory samolotu H. Hughesa puszczono w ruch. Pięć osób załogi zajęło miejsca. Dokonano ostatnich prób motorów i żegnany okrzykami tysiącznych tłumów zgromadzonych na lotnisku, samolot o godz. 1,24 wzniósł się w powietrze, biorąc kierunek na Moskwę.**

Zmarli.

Śp. **Józef Respondek,** emer. nauczyciel i b. burmistrz miasta Kępna, zmarł w Pniewach.

Śp. **Wincenty Hirowski,** nauczyciel szkoły wydziałowej w Poznaniu.

Śp. **Franciszka Urbaniak** w Strzałkowie.

Śp. **Eugeniusz Banaszkiewicz,** prokurent Państw. Banku Rolnego w Poznaniu.

Śp. **Gabriel Jasiński,** lat 30, w Mogilnie.

Śp. **Jan Kłopatowski,** dzierżawca majętności Tworzymirki w pow. śremskim.

„WENECJA"
restauracja ogrodowa
13065) **codziennie otwarta do rana.**
PIĄTKI, SOBOTY i NIEDZIELE DANCING
Wyborowe trunki — Obsługa rzetelna
Śniadeckich 57, KAŹMIERCZAK

W środę dnia 13 lipca bm.
Otwarcie Restauracji „PERŁA"
Wełniany Rynek 8
na które serdecznie zaprasza P. T. Publiczność i Znajomych (13079
Gospodarz E. Wolman.

POLECENIA

Morele
zaleszczyckie złotych 10.50 miód kuracyjny lipowy 15.—, pięciokilówki opłacono zaliczką. SpółkaOwocarska Zaleszczyki. (13081

Nagrobki
najnowsze wzory pierwszorzędne wykonanie sprzedaje bardzo tanio. Raczkowski, Podolska 20, róg Sienkiewicza. (7566

SPRZEDAŻE

Sprzedam
na Kujawach dobrze zaprowadzony skład bławatów i towarów krótkich. Powód objęcie spadku. Oferty pod „5 000". 13078

Sztucer
myśliwski sprzedam. Mazowiecka 26-4. (7555

Kajak
żaglowy sprzedam. Przystań Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. (7558

Sprzedam
dobrze zaprowadzony skład kolonialny w dobrej miejscowości zaraz. Adres wskaże Dziennik. (13073

2 łóżka
z materacami, stół i inne przedmioty na sprzedaż. Dworcowa 33, podwórze lewo I. 7550

Okazja
gabinet męski, sypialnia. Warmińskiego 12. (7564

Okazja
Z powodu przeprowadzki sprzedaję tapczany, leżanki, materace, uprzęże wyjazdowe, robocze, tawary krótkie po bardzo niskich cenach. Wacławski, Długa nr 59. (13080

Restauracja
z przynależnym składem kolonialnym, istniejąca od lat 40, w mieście powiat. 35 tys. mieszkańców w Poznańskim, korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „M. 200" do Dziennika Bydgoskiego. (13086

Kolonialkę
sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dziennik. (7554

Dom 7556
3 piętr. komfortowy, składami, centrum, dochód 19.000, cena 130.000 sprzeda Fajtanowski Zduny 10.

Dom
2 piętr. centrum, dochód 8700, cena 60.000 sprzeda Fajtanowski, Zduny 10. Tel. 3143. (7556

Fryzjerski
salon w pełnym biegu, śródmieście, oddam tanio Piotrowski, Grudziądz, Skorupki 15-1. (13059

KUPNA

Wannę
kąpielową, emaliową, ewentl. z piecem kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Wanna" do Dziennika Bydg. (11812

POSADY WOLNE

Fryzjerski
pomocnik potrzebny od 8. VIII., na stałą posadę. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Nr 8". (13083

Pomocnik
fryzjerski potrzebny stale. Jagiellońska 23. (7559

Potrzebna
panienka do obsługi gości. Restauracja, Wełniany Rynek 8. (13070

Kasjerka (7568
i bufetowa, młode, przystojne, od zaraz. Coctail-Bar Carioca, Pomorska 19.

Potrzebny
młodszy pomocnik krawiecki. Zduny 4. (7565

Fryzjer (7557
potrzebny. Pomorska 29.

Poszukuję (13077
młodego pomocnika piekarskiego zaraz. Inowrocław, Piłsudskiego 26, (piekarnia)

Służąca
potrzebna od zaraz. Walczak, Gdańska 116. (7551

Uczeń (7545
pomocnika siodlarskiego przyjmie Witt, Unisław.

POSADY POSZUKUJĄ

Gorzelany
młody dobry fachowiec poszukuje posady stałej lub sezonowej, nachętniej jako żonaty. Pierwszeństwo gorzelnie spółkowe. Zgłoszenia Z. Szulczyński, Gruczno, poczta Gruczno powiat Świecie. 13085

Korespondent
polsko - niemiecki, biegle stenografujący, z praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty „Szybka orientacja" poste-restante Gniew (Pomorze). (13084

Młyny przedstawiciel na terenie Gdyni, pow. Morskiego jak i na Pomorzu od kilku lat dobrze wprowadzony ze stosunkami handlowymi obeznany, poszukuje od 1-go sierpnia zastępstwa na wyroby młynarskie. Of. Dzien. Bydg. **Gdynia** „Przedstawiciel". (13060

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod ..." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

Jednoroczny
poszukuje nauki w handlu, składzie. Łaskawe zgłoszenia „Jednoroczny". (13049

Panienka
inteligentna poszukuje posady do składu, branża obojętna. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod nr „22". (7543

Panienka
poszukuje posady z gotowaniem. Cieszkowskiego 4/3. (7567

Bufetowy (13064
z większą kaucją, poszukuje bufetu na rachunek. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Bufetowy".

Panna
poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Of. pod „Uczciwa". (13068

DZIERŻAWY

Dzierżawy (7560
domku ca 5 pokoi, ogródkiem poszukuję. Zgłoszenia Wasielewski, Dworcowa 41.

MIESZKANIA SZUKA

Szukam (7547
4—5 pokojowego mieszkania łazienką, wszelkimi wygodami, ewntl. garażem, w centralnej dzielnicy miasta, od 15 sierpnia ewntl. 1 września. Oferty filia Dzien. „Inżynier I".

POKOJE WOLNE

Umeblowane
osobne wejścia. Podgórna 5. 13027

Umeblowany
Orla 12. 13067

Lepszy (7553
pokój. Pomorska 35-3.

Pokój
dobrze umeblowany, inteligentnemu panu. Gdańska 62—11. (7563

Balkonowy
utrzymaniem, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8—4. (7552

RÓŻNE

Egzystencja
dobry dochód, wspólnik z około 1000 zł poszukiwany, możliwie kupiec. Spieszne oferty filia Dziennika „Egzystencja". (7562

Wspólnika (7561
z gotówką 500 zł poszukuję. Of. filia „Z. W."

Zdumiewająco
przepowiada grafolog Król. Jadwigi 13—6. (13044

Wspólnika
kapitałem 4.000. przedsiębiorstwa handlowego, mającego wartość 25.000 zł. Zapewniony udział w zyskach. Oferty pod „Wspólnika". (13072

MATRYMONJALNE

Handlowiec
lat 55, bez nałogów, ożeni się z nieładną, tęgą blondyną do lat 50, która posiada jaki interes lub dopomoże do założenia takowego. Zgłosz. Dziennik Bydgoski Bydgoszcz, „Dla Handlowca". (13082

†

Dnia 10 lipca 1938 rano o godz. 4,15 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, syn, brat i wujek

Franciszek Wiśnicki

w 60-tym roku życia, o czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

żona z córką i rodzina.

Bydgoszcz, Świętojańska 1.

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm., o godz. 5-tej po poł. z kostnicy cmentarza parafii Serca Jezusowego.

Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek o godz. 9-tej w kościele Najśw. Serca Jezusowego. (13036

Za tak liczne dowody szczerego współczucia i życzliwości, złożone piękne wieńce i kwiaty na grobie mej ukochanej żony i drogiej mamusi ś. p.

Wandy Zielonka

składam na tej drodze a w szczególności Wielebnemu ks. Proboszczowi Szyklewiczowi, deleg. p. p. ofic. na czele z p. pułk. Arnoldt-Rusockim, korp. podof. 16 p. Ułanów, deleg. podof. szwadr. Pionierów, deleg. ułanów szwadr. K. M. Rodzinie Wojskowej. Bractwom Różańcowym kościoła Św. Trójcy i kościoła Garniz. Tow. Kobiet pracow. w Handlu i Konfekcji, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym którzy oddali Jej ostatnią przysługę najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Stanisław Zielonka
st. wachmistrz z córkami.

13074)



12561

KONKURS

Zarząd Miejski w Grudziądzu wydzierżawi od 1 sierpnia 1938 r. restaurację przy Targowisku Rzeźni Miejskiej na przeciąg trzech lat.

Oferty w zalakowanych kopertach bez oznaczenia firmowego z napisem „Oferta na wydzierżawienie restauracji" należy składać do dnia 13-go lipca 1938 r. godz. 11-ej w biurze Rzeźni Miejskiej.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% rocznej, oferowanej dzierżawy.

Otwarcie ofert nastąpi 13 lipca 1938 r. godz. 11.30.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Rzeźni Miejskiej w godzinach urzędowych. (13058

Zarząd Miejski.

PRZETARG.

Rada Szkolna w Żołędowie ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż

budynków b. Publ. Szkoły w Jastrzębiu, z 3¾ ha roli uprawnej

na dzień **9 sierpnia b. r. o godz. 10-ej w szkole w Jastrzębiu.**

Szczegółowe warunki przetargu otrzymać można od Rady Szkolnej w Żołędowie.

Rada Szkolna zastrzega sobie wolny wybór nabywcy i ewentl. unieważnienie przetargu.

(—) Filipiak

7535) **Przewodniczący R. Sz.**

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

ważny od 15-go maja 1938 r.

na liniach: **1) BYDGOSZCZ — NAKŁO — WYRZYSK — ŁOBŻENICA**

						↓						
6,05	7,00	P 9,50	12,45	16,45	18,45	Bydgoszcz ↑	8,45	8,55	12,05	P 15,25	18,10	20,40
6,40	7,45	P 10,35	13,25	17,25	19,25	Ślesin	8,05	8,15	11,25	P 14,45	17,30	20,00
6,55	7,55	P 10,45	13,40	17,40	19,40	Nakło	7,50	8,00	11,10	P 14,30	17,15	19,45
—	8,00	Py 10,50	13,50	—	19,45	Nakło	—	7,50	11,05	Py 14.20	17,10	—
—	8,55	Py 11,40	14,40	—	20,35	Wyrzysk	—	7,00	10,15	Py 13,30	16,20	—
—	Px 9,10	—	14,50	—	20,45	Wyrzysk	—	6,55	Px 10,10	—	16,15	—
—	Px 9,35	-	15,20	—	21,10	Łobżenica	—	6,30	Px 9,45	—	15,45	—

Uwagi: P — kursuje w dni powszednie na odcinku Bydgoszcz — Nakło.
Py — kursuje we wtorki i piątki na odcinku Nakło — Wyrzysk.
Px — kursuje w dni powszednie na odcinku Wyrzysk — Łobżenica.

2) BYDGOSZCZ — ŚWIECIE — GRUDZIĄDZ

					↓				
—	7,30	13,00	17,00	19,15	Bydgoszcz ↑	9,00	12,40	18,20	21,00
—	8,00	13,30	17,30	19,45	Borówno	8,30	12,15	17,50	20,30
—	8,10	13,40	17,40	19,55	Trzeciewiec	8,20	12,00	17,40	20,20
—	8,45	14,15	—	20,25	Gruczno	7,45	11,25	17,05	—
—	—	—	18,00	—	Łuszkowo	—	—	—	20,00
—	9,05	14,40	18,25	20,50	Świecie	7,15	11,00	16,40	19,30
7,20	9,10	14,45	18,30	—	Świecie	7,10	10,55	16,35	19,25
8,20	10,00	15,40	19,30	—	Grudziądz	6,15	10,00	15,40	18,30

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
AUTOKOMUNIKACJA Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Sielanka 2 — Tel. 21-00

22409)

UWAGA! UWAGA!

Z dniem **11 lipca** dla wygody Szan. Klienteli **otworzyłem**

spec. skład rowerów
i części rowerowych

zapewniam fachową i rzetelną obsługę i polecam moje rowery w pierwszorzędnym wykonaniu, po cenach bezkonkurencyjnych

REMO wł. A. Remlein — **Gdańska 54** — **Fabryka ul. Kościuszki 25**, tel. 2961. (13051

TYNKOWANIE FASAD

nowe budowle i reparacje
wykonuje fachowo i rzetelnie

Fa HOLZ nast.

właśc. R. E. Mielke, arch. budowniczy
Bydgoszcz, tel. 2136 Więcbork, tel. 25 13024

POLECENIA

Rowery
po zniżonych cenach poleca Wasielewski, Dworcowa 41. (12272

Pomidory
5 zł, pięciokilowa przesyłka brutto. Es.-Wu., Zaleszczyki. 12875

Morele (12984
wyborowe złotych 10,50, miód kuracyjny 15,— pięciokilowe, franko zaliczką. „Dreszer", Zaleszczyki.

Tapety (10863
duży wybór, niskie ceny Tyczyński, Gdańska 40.

Meble
kupisz zawsze najtanie **tylko u** (281
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard**



12139

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Wiosna nad Sekwaną" (Raj dla zakochanych) i nadprogram: „Kochane słoniątko", kolor. groteteska i najnowszy Tyg. Pata.

MARYSIEŃKA: Dziś podwójny program „Światła Bulwarów" Madeleine Carrol, Dick Powel "Święta i jej Błazen" Hansi Knoteck, Hans Stüwe.

APOLLO: „Zatańczymy", premiera; przebojowy film z słynną parą tancerzy Fredem Astaire i Ginger Rogers oraz nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Dwa urwisy" (Pat i Patachon) oraz „Świat się śmieje".

BAŁTYK: „Zemsta Johna Elmana" i „Biuro zaginionych ludzi".

Autotransport.
Przeprowadzki, przewozy towarów w całej Polsce, samochody 4—8 tonowe.
Bydgoszcz 11986
Jagiellońska 25
tel. 10-81.

SPRZEDAŻE

Skład
handlowy dużym oknem wystawowym, blisko centrum Gdańskiej, wolny. Telefon 21-75. 7542

W Nowem
przy głównej ulicy **dom** dużym ogrodem owocowym, zabudowania gospodarcze, warsztat, z powodu regulowania spraw spadkowych sprzedam natychmiast. Of. Dziennik Bydgoski **Gdynia,** „Nowe". 12916

Parcelę
700 m. śródmieście, korzystnie sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Parcela K". (12839

Koks
benzol, smołę destylowaną, karbolineum oraz pak (lepnik), sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach po cenach przystępnych Gazownia Miejska w Bydgoszczy. (12994

Wóz (13002
ciężarowy Polski Fiat, 3½ tony, przej. 35.000 km, w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Wacław Maćkowiak, Toruń, Szeroka 24.

Skład
papieru dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Oferty filia „Korzystny". (7537

Centralne
ogrzewanie kompletné, 62 sztuki grzejników 1 m. wysokie, kocioł 8½ m^3 z rurami i kranami. Andrzej Sienicki, Ostrowo, poczta Iwiec, pow. Tuchola. (13032

Krzesło 7539
wiedeńskie i ogrodowe, stół krawiecki, szklanki do piwa itd. Hetmańska 5.

Sprzedam
motor przyczepny do łodzi 21 K. M. Toruń, Słowackiego 73. 13063

Rower
męski, damski. Okazja! Korzystny. Sniadeckich 51—5. 7548

Place
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (13040

Dom
dochodowy okazyjnie sprzedam. Nakło, Podgórna 1. 13035

Obiekt dochodowy
Poznaniu, dochód roczny 36 000, gotówką 155 000. Oferty pod „56 154" Par Poznań. (13053

Dobrze
prosperującą śniadalnię w Gdyni sprzedam lub przyjmę wspólnika. Of. Dziennik Bydg. **Gdynia** „Śniadalnia". (13061

Sprzedam
nowoczesne urządzenie kolonialne. Toruńska 15, Bürschel. (13046

Lokomobila
120 PS. lub motor na gaz ssany 130 PS. używany lecz w dobrym stanie **kupię.** Wyczerpujące oferty z ceną upraszam do filii Dziennika Dworcowa pod „Lokomobila". 12866

POSADY WOLNE

Agentów 11391
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Do mego
składu kolonialnego, żelaza i hotelu poszukuję od zaraz ucznia. Wykształcenie szkoła handlowa. E. Jagalski, Czersk. (13000

Chrześcijański pensjonat w Krynicy
KRAKOWIANKA
w samym centrum zdrojowiska, obok kościoła i Nowych Łazienek.
Doskonała kuchnia domowa, na maśle, na żądanie dietetyczna. — Ceny umiarkowane
12631) Zarząd: *Irena Zbierzchowska.*

Willę
sprzedam. Zgłoszenia Schachtschneider, Bydgoszcz, Rycerska 6. (7456

Krótkofalowcy
elektrownię 500 V, 60 W. odbiornik 1—V—2 z prostownikiem i różne części sprzedam. Piotrowskiego 19, m. 2, w godz. 17—19. (13048)

Rzeźnictwo
sprzedam, Adres wskaże Dziennik Bydg. (7540

KUPNA

Perskie
dywany i starożytności. Oferty rozmiarem, ceną. Jagielski, Poznań, Fredry 12. (12826

Konie tłuste
na rzeź do eksportu kupuje stale
W. Preuss, Bydgoszcz
Dworcowa 84
Tel. 33-55 (5223

Piec
kaflowy przenośny lub stały używany, Saperów 19, właściciel. 7541

Dziewczyna
i chłopak do koni na wioskę potrzebni. Gdańska 63 m. 9. 7134

Służąca
potrzebna, Restauracja, Przyrzecze 14. 13039

Ekspedientkę
do składu rzeźnickiego, władającą językiem polskim i niemieckim, która już w tej branży pracowała, poszukuję zaraz lub później. Rud. Sommer, Gdańska 43. 13041

Biegły fryzjer
męski początkujący damski, zaraz potrzebny. Aleksander Turzyński, Sępolno Kraińskie. (13057

Służąca
z gotowaniem może się zgłosić. Drogeria, ul. Kujawska. 13030

Potrzebna
młodsza służąca bez spania. Swiecka 5—1. (7536

Fryzjer
męski z wodną potrzebny. Piotrowski, Żnin. (13056

Służąca (13045
z gotowaniem potrzebna. Sniadeckich 42, skład.

Fryzjerkę (13054
pierwszorzędną, pensja 80 zł miesięcznie, utrzymanie, mieszkanie, poszuknję. Bronisław Husarek, Chojnice.

Panna
do obsługi gości i bufetu, przystojna, inteligentna, potrzebna od zaraz. Zgł. pod „P. W" do Dziennika Bydgoskiego. (13055

Potrzebna
panna do obsługi gości, 2-ga do kuchni i wszelkich prac. Zgłoszenia do rest. „Wenecja" Sniadeckich 57. (13066

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjer (13030
starszy, pierwszorzędna siła, poszukuje posady z utrzymaniem. Oferty Dziennik pod „Lat 25".

Samotny
szuka stałej posady za większą kaucją. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 13029

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
z kompletnym urządzeniem elektrycznym i własną lodownię wydzierżawię. Kazimierz Szczeciński, mistrz rzeźnicki, Wyrzysk, Rynek Marszałka Piłsudskiego nr 22. (13001

Sad 13033
dużo owocu zimowego wydzierżawię. Strehlau, Kokocko pow. Chełmno.

Wiatrak
czynny, nieczynny zadzierżawię. Lutomski, Bydgoszcz, Podgórna 1. 13050

MIESZKANIA SZUKA

4-ro
lub 5 pokojowe mieszkanie ewtl. z garażem poszukiwane. Zgł. tel. 2229. (12954

Oficer
kawaler posznkuje 2—3 pokoi, łazienką, najchętniej Bielawki Kochanowskiego. Of. do Dziennika „Oficer" lub tel. 20-17. (13028

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią od zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Urzędnik". 13062

1—2
oddzielnych nie umeblowanych pokoi z łazienką, ewtl. telefonem, poszukuję od 15 września - 1 października okolica Aleji Mickiewicza. Oferty filia Dziennika pod nr „100". 7533



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3 i 2 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

4 i 5 pokojowe:
I ptr. odr. Sienkiewicza 13.

Komfortowe
3 pokojowe willowe do oddania. Pomorska 36, biuro. 12525

4 pokoje (13042
łazienka, służbowy, balkon, I piętro, przy ogrodach, wolne od sierpnia. Zgłoszenia „Właściciel" Dziennik.

4 pokoje
komfortowe wolne. Swiętojańska 1. (13075

3 pokoje
komfortowe, garaż. Chopina 1. (13071

1 sierpnia
3 pokojowe, komfort. Gdańska 220. 7546

POKOJE WOLNE

Pokój
z używaniem kuchni dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7 m. 3 (przy głównym dworcu). 12740

Elegancki
lub skromny. Petersona 12—2. 13043

Balkonowy
20 Stycznia 20—8. (7549

ZGUBY

Zgubiony
przez mego syna Tadeusza dowód tożsamości nr 92730 unieważniam. Rink Franciszek. 7538

Zginął
kanarek, oddać za wynagrodzeniem. Wełniany Rynek 6a, m. 5. 13069

Piesek
pinczerek zaginął, za wynagrodzeniem oddać Gdańska 5, portier. (7544

PRZYJACIELSKA ROZMOWA.



— W bardzo wielu rodzinach jest głupota dziedziczną chorobą.
— Ależ, moja pani, jak może pani tak bez szacunku mówić o swoich rodzicach!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.